

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Scheibler i Grohman w rękach włoskich

500.000 dolarów pożyczki dla Zjednoczonych Zakładów

Unormowanie produkcji w porozumieniu ze sp. akc. I. K. Poznański. - Brat dyrektora Banca Commerciale p. J. Toeplitz skoordynuje prace obu przedsiębiorstw

Zakończono pertraktacje w sprawie REKONSTRUKCJI FINANSOWEJ I PRODUKCYJNEJ ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADÓW SCHEIBLERA I GROHMANA. Przez cały okres trwających od trzech tygodni pertraktacji ujawniała się ze strony polskich czynników miarodajnych tendencja do bezwzględnego zagwarantowania ciągłości produkcji tego kolosa włókienniczego i do zapewnienia właściwego stosunku w stanie posiadania przedsiębiorstwa stronie polskiej. Oczywiście interesy zagranicznych wierzycieli nie mogły być pominięte, ale uwzględnienie ich w całej rozciągłości, t. j. zaspokojenie żądań, wysuniętych przez Banca Commerciale przez zagwarantowanie mu 75 proc. całego pakietu akcji ODRZUCONE ZOSTAŁO PRZY WSTĘPNYCH ROKOWANIACH.

Drugim poważnym szkopułem, który wypłynął w czasie rokowań było wysunięte przez wierzycieli zagranicznych żądanie przejęcia przez grupę kapitalistów włoskich kontrolnego pakietu akcji zakładów Scheiblera i Grohmana i zdeponowania ich w banku państwowym. Wierzyciele włoscy posunęli się nawet tak daleko, że zagrozili ROZBICIEM ROKOWAŃ O ILE AKCJE POZOSTANĄ W RĘKACH DOTYCHCZASOWYCH WŁAŚCICIELI FIRMY. Przebieg tej części rokowań był WPROST DRAMATYCZNY.

gdyż żaden z członków rodziny Grohmanów nie chciał się na ten warunek zgodzić. Niezwykle ciężka okazała się w tym momencie sytuacja p. K. W. Scheiblera, który zmuszony był częściowo do wyrażenia ZGODY NA PEWNE WARUNKI WŁOCHÓW

z uwagi na to, iż otrzymywał on w Banku Polskim dla firmy kredyty udzielone za JEGO OSOBISTEM PORĘCZENIEM.

Ten moment rzucony został na

szale decyzji. Żądania wierzycieli włoskich obniżone zostały następnie do 57 proc. całego pakietu akcji i ostatecznie TRZYMANE NA POZIOMIE 53 PROC.

Na tem tle powstały poważne rozdziewki pomiędzy dotychczasowymi właścicielami firmy, gdyż większość ich postanowiła odrzucić żądania Włochów, jako ODSUWAJĄCE CAŁKOWICIE DOTYCHCZASOWYCH KIEROWNIKÓW PRZEDSIĘBIORSTWA OD WPLYWÓW NA DALSZE JEGO LOSY.

Żądanie Banca Commerciale w sprawie uzyskania 75 proc. akcji okazały się nie do przyjęcia ze względu na to, że w myśl przepisów nowej ustawy o spółkach akcyjnych wierzyciele włoscy mieli by całkowitą swobodę sprzedaży nieruchomości, placów, zmiany nazwy i charakteru firmy i t. d. W obecnym ukształtowaniu się stosunków będą oni posiadali WIĘKSZOŚĆ WE WŁADZACH FIRMY,

ale we władzach tych będzie musiała być reprezentowana również i wola mniejszości, w której posiadaniu znajduje się 47 proc. akcji. We władzach firmy zasiądzie ze strony dotychczasowych właścicieli zakładów

wspomniany już

P. K. W. SCHEIBLER.

Te uzgodnienia w ogólnych zarysach podstaw porozumienia akcje, znajdujące się dotychczas w posiadaniu obu rodzin przemysłowych, odwiezione zostały do Warszawy celem ZDEPONOWANIA ICH W BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO do czasu oficjalnego podpisania układu przez zainteresowane czynniki.

Jednocześnie projektowane jest po wejściu w życie porozumienia udzielenie Zjednoczonym zakładom przez Banca Commerciale

POŻYCZKI W WYSOKOŚCI PÓŁ MILJONA DOLARÓW, jako kapitału obrotowego na zaspokojenie najbardziej palących potrzeb i pokrycie wszelkich terminowych zobowiązań. Jednocześnie opracowane zostaną wszelkie szczegóły REORGANIZACJI TECHNICZNEJ ZAKŁADÓW SCHEIBLERA I GROHMANA.

Plan ten w zakresie zagadnień produkcji i zbytu omówiony został dotychczas w czasie rokowań tylko w ogólnych zarysach i opiera się na konieczności najbardziej RENTOWNEGO WYZYSKANIA MOŻLIWOŚCI PRODUK-

CYJNYCH ZAKŁADÓW I URZĘDOWANIA CHAOTYCZNEJ DZISIAJ POLITYKI ZBYTU.

Nie zostały dotychczas jeszcze przesądzone kwestje personalne i nie jest jeszcze pewne ustalenie wspólnego zarządu dla Zjednoczonych zakładów Scheiblera i Grohmana, oraz sp. akc. I. K. Poznański, również znajdującej się w ręku Banca Commerciale. Zasadniczą wytyczną w polityce produkcyjnej będzie ewentualne unieruchomienie mniej rentownych działów w jednym przedsiębiorstwie i stuprocentowe ich wyzyskanie w fabryce o maszynach bardziej zmodernizowanych. W ten sposób poszczególne działy produkcji mogłyby pracować przez

PEŁNE SZEŚĆ DNI W TYGODNIU NA DWIE ZMIANY, co zapewniłoby wysoką rentowność i obniżenie kosztów produkcji.

Projektowane jest więc pozostawienie w stanie

Woj. Jaszczolt interwenjuje w sprawie szybkiego uruchomienia zakładów Scheiblera i Grohmana

W dniu wczorajszym zgłosiła się do wojewody Jaszczolta delegacja Z. Z. Z., celem przedstawienia sytuacji w przemyśle włókienniczym oraz skłonienia p. wojewody do interwencji, mającej na celu przy-

spieszenie momentu zawarcia umowy zbiorowej i wyjaśnienia sytuacji na terenie unieruchomionych Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana.

Pan wojewoda zapewnił delegację, że odbędzie konferencję z okręgowym inspektorem pracy, celem omówienia dróg, któreby wiodły do podpisania umowy w łódzkim przemyśle.

Co do zredukowanych robotników Scheiblera i Grohmana, p. wojewoda obiecał poczynić starania w kierunku objęcia wszystkich zredukowanych akcją zapomogową, względnie akcją komitetu do spraw bezrobocia.

Jednocześnie woj. Jaszczolt poinformował delegację, iż wyjeżdża do Warszawy, celem interwencji, aby postój w zakładach Scheiblera i Grohmana trwał jaknajkrócej.

Unieruchomienia TKALNI ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADÓW

Scheiblera i Grohmana, a natomiast uruchomienie na 6 dni w tygodniu tkalni sp. akc. I. K. Poznański. Odwrotnie:

WYKOŃCZALNIA BYŁABY CZYNNĄ U SCHEIBLERA I GROHMANA,

a unieruchomiona w Poznaniu. Co się tyczy przedsiębiorstwa, to pracowałyby obie w ramach norm produkcji ustalonych przez kartel bawelniany.

Jak słychać kierowniczę stanowisko skoordynujące działalność obu firm, t. j. Scheiblera i Grohmana oraz I. K. Poznańskiego objąć ma MŁODSZY BRAT DYREKTORA NACZELNEGO BANCA COMMERCIALE P. JÓZEF TOEPLITZ,

o którego niedawnym pobycie w Łodzi w swoim czasie donosiliśmy.

Krach funta angielskiego

Wczoraj osiągnął swój najniższy poziom i będzie dalej spadał

LONDYN, 22 XI. (PAT). Na dzisiejszej giełdzie notowań dokonywano w atmosferze silnego zaniepokojenia. Zdawano sobie ogólnie sprawę, że funt angielski jest poważnie zachwiany.

Wczoraj przy zamknięciu notowano za 1 funt 3,27 dolara, gdy dziś przed południem funt spadł do 3,25,5 dolara, osiągając swój najniższy poziom.

W ciągu dnia nastąpiło pewne odprężenie sytuacji i funt osiągnął 3,26,5 dolara, a więc

tendencja nieco wzrosła. Również złoto podskoczyło w cenie o 7 pensów, dochodząc do 126 szylingów i 1 pensa za uncję.

LONDYN, 22 XI. (PAT). — Całe City z najwyższym napięciem oczekuje wyników narad Hoovera z Rooseveltem. Wyniki te, zdaniem sfer półoficjalnych, będą bezwzględnie ujemne, mimo to oczekiwane są z napięciem, albowiem wyjaśnia one sytuację.

W kołach City panuje zapaływanie, że jeśli konferencja

obecnego i przyszłego prezydenta S. Zjednoczonych da wynik ujemny i obaj nie zechcą zaryzykować swego autorytetu dla chwilowego choćby odroczenia spłaty długów, to funt poważnie spadnie.

Pesymiści przewidują, że kurs funta na dzień 1 grudnia r. b. wynosić może 5,20 dolara.

NOWY JORK, 22 XI. (PAT). „New York Times“ donosi na podstawie wiarygodnych informacji, że prezydent Hoover opowiedział się za odłożeniem terminu spłaty długów, przypadekających w dniu 15 grudnia.

Odznaczenie ambasadora Skirmuntfa

„Monitor Polski“ zamieszcza zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej nadające złoty Krzyż Zasługi Konstantemu Skirmuntowi, ambasadorowi R. P. w Londynie za zasługi położone na polu dyplomacji.

Pół roku autorytetu

O cesarzu Franciszku Józefie powiada, że nie zawahał się nigdy dać odprawę ministrowi, choćby go osobiście jaknajbardziej lubiał, jeżeli realno - polityczne względy tego wymagały. To samo zdaje się można powiedzieć i o prezydencie Hindenburgu. Aczkolwiek kanclerz von Papen, jeszcze niedawno temu, ogłosił dumnie, że ma wolę i siłę utrzymania się jeszcze długo u steru, to dzisiaj przechrwałka ta nie jest już zgodna z rzeczywistością. Rząd zgłosił swoją dymisję a prośba o ustąpienie została bezwzględnie przyjęta. Stabilizacja więc, która miała być zapewnioną kierownictwu Rzeszy przez odwołanie się od parlamentu a jedynie oparla na autorytecie prezydenta, nie przetrwała nawet pół roku. Niedemokratyczny von Papen odchodził prawie tak szybko, jak odejść musiał demokratyczny Brüning, który dzisiaj mimo swego godnego sposobu myślenia, ma zapewne satysfakcję.

Zwolnienie gabinetu Papena nie jest niczem więcej, jak zrominowaniem następstwem faktu, że tylko znikoma część z wyborów powstałego parlamentu Rzeszy chciała udzielić mu poparcia i z nim pertraktować. Ze Papen z tego (a więc parlamentarnego) powodu musiał ustąpić jest dowodem, że stosunki w Niemczech nie są jeszcze tak niemoralne, jak to chcą przedstawić Niemcy - narodowi konserwatyści. Raz udało się kierownictwu państwa przejść z lekceważeniem do porządku dziennego nad votum nieufności o zdumiewających rozmiarach. Przed drugą manfestacją tego rodzaju — zanim jeszcze znalazła swój wyraz — cofa się nie parlament, ale rząd tak, jak gdyby Niemcy rządzone były wzorem zachodu, a nie na podstawie systemu, biorącego tylko wzgląd na autorytet i jego pełnomocników, a nie na wybranych reprezentantów małoletnich mas. Wprawdzie tak się stało, że Hindenburg, który powołał von Papena, udzielił mu dymisji. Ale nie prezydent obalił go, tylko stronnictwo, aczkolwiek według manifestacji tego rządu miały one być stale wykluczone od takiego wpływu.

Przytem należy stwierdzić, że von Papen nie musiał mieć tak krótkiego żywota jako kanclerz. Chciał przecież przeformować zdrową polityczną myśl; pozyskać narodowy socjalizm dla państwa. To mu się nie udało, ale natomiast udało mu się coś, co może od początku nie było w jego programie i co musiało być zrealizowane przez improwizację. Pozostaje bowiem historyczną zasługą rządu Papena, że położył tamę powodzi na rodowo-socjalistycznej, że zadał Hitlerowi na audjencji u Hindenburga porażkę, spowodował pierwsze wybory, które ujawniły narodowy socjalizm na linii spadającej i tak ruch ten, który zdawał się bezkresnie rozprzestrzeniać się, zmusił do roli stronnictwa, ujawniającego teraz wolę do zachowania się, wprawdzie jako najsilniejsze, ale jednak jako stronnictwo w znaczeniu parlamentarnym. Drugi pomysł Papena był natury gospodarczej. Ze swym znanym planem gospodarczym mógł się stać niemiernym reżymu burżuazyjnego, który wprawdzie można nazwać reakcyjnym, ale najbardziej postępowe państwo musi od czasu do czasu tego rodzaju odchyleń tolerować. Lecz von Papen popsuł sukcesy, które mogły mu się może usmiechać, przez niefortunne przyzwyczajenie wyrażania się w drażniących słowach i gestach, które wprawdzie odwoływał, a które nie były tak źle myślane, jak brzmiały i wyglądały, a jednak oburzały wszystkie stronnictwa z narodowymi socjalistami na czele. Do tego dochodziły zbyt techniczne i śmiechowa wojna kokosza przeciw rządowi pruskemu, zabawa z reformą konstytucji i — równie odwołana — groźba przepro-

Troski materialne prezydenta

Pani Rooseveltowa zasiła kasę meżowską dochodami z antykwarni 8.000 osób łasych na posady rządowe

Nowy Jork, w listopadzie. Okres przedwyborezy jest dla kandydującego bezustannym pasmem pracy, rozjazdów, przemówień. Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych noc spędza w pociągu lub w aucie, we dnie bez przerwy przemawia. Zdawałoby się, że po wyborach będzie mógł odpocząć. Ale cały ciężar władzy spada nań jeszcze w tym okresie, gdy wiadomy już jest wynik wyborów, a od objęcia władzy dzieli go jeszcze 4 miesiące.

Roosevelt ma zapewnioną prezydenturę. To też Hoover nie chce już przedsiębrać żadnych poważniejszych kroków politycznych. Pozwolono Rooseveltowi wypocząć przez siedem zaledwie dni po uciążliwej kampanji wyborczej, a już musi wziąć udział

w konferencji w sprawie długów wojennych. Następnie rozpoczynają się pertraktacje w sprawie cel ochronnych, debaty nad zniesieniem prohibicji, kwestja bliźszej współpracy z ligą narodów, wypłata zapomóg uczestnikom wojny, wreszcie pałaca i coraz groźniej zarysowująca się klęska bezrobocia. Czy godny jest pozazdrośczenia urząd nowego prezydenta?

Do kłopotów o znaczeniu ogólnopństwowym przylącają się jeszcze troski materialne osobiste prezydenta Roosevelta. Nie należy bowiem zapominać, że rezydowanie w Białym Domu pociąga za sobą olbrzymie wydatki. Uposażenie głowy Stanów Zjednoczonych wynosi ok. 60.000 dolarów rocznie, ale nawet dwukrotnie większa kwota

nie wystarczy na prowadzenie wystawnego domu, jak tego wymaga etykieta. Prywatne dochody nowego prezydenta sięgają „zaledwie” 40 tysięcy dolarów rocznie (jest to dochód z antykwarni, prowadzonej przez panią Roosevelt).

Wybierając Roosevelta na prezydenta, Ameryka powraca do tradycji „ubogich” prezydentów, których serje zakończyli Grover Cleveland i Mac Kinley, w końcu ubiegłego stulecia. Bo już Teodor Roosevelt pozostawił po sobie spadek w sumie 500.000 dolarów, Harding — 535 tysięcy. Powiązanie końca z końcem będzie dla nowego prezydenta nielada zadaniem, gdyż nie posiada on większego majątku, a wpływy

kanclerzacji cywilnej zmniejszają się z dnia na dzień.

Największa jednak trudność dla nowego prezydenta stanowi obsadzenie kilku tysięcy urzędowych stanowisk nowymi kandydatami. Jest już tradycją w Stanach Zjednoczonych, że przy zmianie kierunku partyjnego w Białym Domu cały niemal personel urzędniczy zostaje zastąpiony przez zwolenników nowego prezydenta. Chodzi w tym wypadku nie tylko o urzędników wyższych dykasterji, lecz nawet o najniższych pracowników poczty, skarbu lub sprawiedliwości. Prezydent Wilson miał przeszło 8.000 wakansów do obsadzenia, otrzymał zaś dziesięciokrotną ilość ofert. Już do prezydenta Hardinga, który rozporządzał 240.000 stanowisk zgłosiły się dwa miliony kandydatów. Nie trudno sobie wyobrazić, jak skomplikowane zadanie ma teraz przed sobą przyszły prezydent Roosevelt, gdy ilość kandydatów na posady wzrosła od czasów prosperity niepomiernie, a tradycja wymaga, by każdy czynny przy wyborach zwolennik prezydenta został za swą pracę wynagrodzony. Jeśli nowy prezydent nie sprosta swemu zadaniu — zyska sobie kilka milionów wrogów.

Irving Langmuir—wielki dobroczyńca ludzkości — laureat nagrody Nobla z chemji 1932 r.

Cheśmy mówić o tegorocznym laureacie Nobla, amerykańskim fizyku i chemiku Irvingu Langmuirze. Nagrody, które corocznie przyznaje Akademia szwedzka, są zawsze doniosłym wydarzeniem w świecie naukowym, posiadają zaszczytną tradycję, gdyż członkowie jury szwedzkiego zdobyli sobie opinję sędziów sprawiedliwych i kompetentnych, to też lista laureatów Nobla jest naprawdę złotą listą nauki; nazwiska figurujące na tej liście wchodzi do historii jak symbol najszczytniejszego i najowocniejszego wysiłku ducha ludzkiego w zakresie badań bezinteresownych, którym przyświeca tylko ideał prawdy a nie żadne doraźne korzyści praktyczne.

I dlatego jest wysoce znamienne, że laureatem tegorocznym jest nie tylko wielki twórca naukowy, ale zarazem dobroczyńca ludzkości, gdyż z owoców jego pracy korzystają wszystkie warstwy społeczne i wszystkie narodowości.

Langmuir nie jest profesorem uniwersyteckim, jest pracownikiem i współkierownikiem laboratorium fizycznego, należącego do potężnej firmy amerykańskiej General Electric Company.

Laboratorium to mieści się w mieście Schenectady niedaleko od Nowego Jorku; żaden uniwersytet nie posiada instytucji tak świetnie wyposażonej we wszystkie przyrządy i urządzenia techniczne i nie zatrudnia tak znacznej liczby pierwszorzędných badaczy. Ale nie o wielkość i bogactwo tego laboratorium nam chodzi, chodzi o otrzymane w niem wyniki, które w znacznej części zawdzięczać należy pomysłom Langmuira.

Zacznijmy od rzeczy najprostszej i najbardziej znanej: od t. zw. żarówki oszczędnościowej albo półwatówki. Niezliczone rzesze za-

wdzięczają lampce tej silniejsze i znacznie tańsze światło zarówno w warsztacie, jak i w domu, przy pracy i przy wypoczynku, ale zapewne mało kto sobie świadomia ile trudu tkwi w tym drobnym przedmiocie, jakie mozolne eksperymenty, jakie zawiłe obliczenia matematyczne trzeba było wykonać, zanim na podstawie tych badań, fabryka wypuścić mogła na rynek półwatówkę. Oddawna było wiadomo, że zużycie prądu elektrycznego do oświetlenia jest tem ekonomiczniejszym im drucik metalowy w lampce jest silniej rozżarzony, nie tylko dlatego, że wtedy mocniej świeci, ale i dlatego, że mniej zużywa energii na tę samą ilość światła. Otóż w żarówkach dawnego typu można również drucik ogrzać do tej olśniewającej białości jaką posiada w lampkach oszczędnościowych, drucik paruje jednak wtedy szybko i po krótkim czasie się przepala, a szkło lampy pokrywa się metalicznym nalotem.

Langmuir wybrał sobie za temat badań parowanie metali w próżni. Napozór jest to zagadnienie czysto abstrakcyjne, bez związku z praktyką. Najpierw zauważył, że druciki parują i niszczą się szybciej, gdy próżnia w bańce szklanej jest niedobra, gdyż wówczas spalają drucik resztki tlenu powietrza.

To też pierwsze wysiłki Langmuira zwrócone były na osiągnięcie w możliwie krótkim czasie idealnej próżni: wymyślił on i skonstruował pompy, zwane kondensacyjnymi, które z różnymi ulepszeniami stosowane są dzisiaj we wszystkich fabrykach żarówek lamp katodowych i rur roentgenowskich. Jednak i w najlepszej próżni druciki silnie ogrzane przepalają się. Langmuir zauważył, że parowanie zostaje zahamowane, jeżeli drucikowi nadać kształt spiralny, a bańkę po wypędzeniu z niej resztek powietrza napchnąć częściowo gazem, który nie łączy się chemicznie z metalem drucika — wolframem. Oto w kilku słowach zasada konstrukcji lampki oszczędnościowej.

Inna wielka dziedzina odkryć Langmuira dotyczy lampki katodowej, tego instrumentu, bez którego olbrzymi rozwój radja byłby nie do pomyślenia. W lampce katodowej mamy również rozżarzone włókno

wolframowe, nie chodzi tam jednak o jego świecenie, lecz o wysyłańą przez nie w postaci elektronów elektryczność, która jak eundownie czuły organ zmysłu polchwytuje i wzmacnia krążące w atmosferze fale radjowe.

Badania Langmuira nad tą t. zw. emisją elektronową są znowu przykładem dociekań czysto teoretycznych, które jednak doprowadziły do natychmiastowych zastosowań praktycznych. Nauczyły nas po pierwsze jaką formę powinny posiadać metalowe części lampki katodowej, by emisja mogła być możliwie potężną, po drugie doprowadziły do wniosku, że lepiej jest, gdy włókno nie jest czyste, lecz pokryte nalotem często niewidzialnym, obcych ciał. Do osiągnięcia tego ostatniego rezultatu niezbędne było przeprowadzenie studjów nad warunkami powstawania takich niewidzialnych nalotów.

Langmuir przekonał się, że każdy niemal gaz lub para osiada w niewidoczny sposób na powierzchniach ciał stałych, tworząc t. zw. warstwy adsorbcyjne i zrobił zdumiewające odkrycie, że własności takiej powierzchni mogą być całkowicie zmienione nawet wtedy, gdy warstwa jest tak cienka, że składa się z położonych obok siebie pojedynczych atomów.

Te studja nad adsorbcją gazów i par, to jeden z największych tytułów Langmuira do sławy.

Mają one olbrzymie znaczenie w fizyce i chemji, nas jednak interesują tu przedewszystkiem dlatego, że warstwy adsorbcyjne, utworzone na wolframie nadają mu niezmiernie potężną emisję elektronową. Znajdują one zastosowanie w budowie znanych wszystkim amatorom radja lampek oszczędnościowych, a również i olbrzymich lamp nadawczych, które pozwalają na rozsyłanie dźwięków w najdalsze zakątki świata.

Jest jeszcze bardzo wiele odkryć teoretycznych i wynalazków praktycznych Langmuira, o których mówić nie będziemy, to jednak co już było powiedziane wystarczy do zrozumienia dlaczego uwieńczenie zasług Langmuira nagrodą Nobla jest prawdziwym świętem dla wszystkich, którzy wierzą, że nauka jest dobrodziejstwem ludzkości.

K. N.

wadzenia tej reformy ponad głową parlamentu.

Tak kończą się z pompą ogłoszone, autorytatywne rzady tem, że po upadku pierwszego kanclerza, który je proklamował, prezydent Rzeszy znowu nawiązuje pertraktacje ze stronnictwami i obok władzy prezydenta przysnaje znaczenie władzy parlamentarnej.

Wreszcie — sprawa prohibicji. „Mokra”, czy „sucha” Ameryka, to zagadnienie bardzo trudne do rozwiązania. Pomijając już fakt, że nie wystarczy zniesienie prohibicji kwalifikowaną większością przez izby ustawodawcze, gdyż poszczególne stany będą mogły w swoich granicach utrzymać w mocy ustawę antyalkoholową, kwestja ta poważnie komplikuje się przez opozycję bogatych band szmuglerskich i przez politykę celną, dążącą do niedopuszczenia na rynek amerykański angielskiej i szkockiej whisky. — Zbyt wiele zmian w obrocie handlowym wywołać może zniesienie prohibicji, aby za jednym posunięciem reformę tę wprowadzić.

Jak widzimy, trudności piętrzące się przed nowym prezydentem nie są bagatelne. W tych warunkach, w dobie niestającego kryzysu gospodarczego, objęcie urzędu prezydenta przez Roosevelta jest czynem świadczącym o niemałej odwadze kandydata.

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆

PANACRIN

tabletki do ssania
CHRONIĄ SKUTECZNIE PRZED

GRUPA ANGINA INFLUENZA

LABOR CHEM FARM. MAG. A. BUROWSKIEGO

Zawieszono egzekucje u ofiar ekscesów antyżydowskich

Kor. „Głosu Porannego” telefonuje ze Lwowa:

Izba skarbową we Lwowie nakazała zawiesić egzekucje u tych kupców, którzy uciegli podczas ostatnich ekscesów antyżydowskich we Lwowie. Stało się to na skutek interwencji u władz pos. Jaegera.

Mord rodziny

Sprawcy skazani na wieloletnie więzienie

LWÓW, 22 XI. (PAT) Zakończył się przed sądem przy sągłych wielki proces o zamordowanie na przedmieściu Lwowa „Zniesienie” rodziny Gruberów, złożonej z trzech osób.

Trybunał na zasadzie werdyktu sędziów przysięgłych wydał wyrok, którego mocą oskarżony Figurski skazany został na dożywotnie więzienie, Mikulak na 10 lat, a Piwon na 8 lat więzienia. Obrońca zgłosi kasację.

Trocki odpłynął do Danii

Jest on zachwycony przejazdem przez Francję

DUNKIERKA, 22, 11. (PAT). — Trocki wraz z otoczeniem przybył o godzinie 12,10 pod dyskretną osłoną funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa, odjeżdżając niezwłocznie do portu, gdzie natychmiast wsiadł na pokład statku „Bernstorff” i zajął swoją kabinę.

Trocki złożył przedstawicielom prasy krótkie oświadczenie, iż jest zachwycony taktem, z jakim władze francuskie wypełniły swój obowiązek w związku z jego przejazdem.

Trocki odmówił jakiegokolwiek oświadczeń na tematy polityczne.

Hitler może czekać!

Jeśli nie zostanie kanclerzem teraz, to będzie nim za 4 miesiące

Odpowiedź narodowych socjalistów będzie wręczona prez. Hindenburgowi dzisiaj

BERLIN, 22. 11. (PAT). Krążące pogłoski o rzekomym przyjęciu przez Hitlera misji tworzenia gabinetu, zostały katagorycznie zamientowane. Jednocześnie jedna podkreśla się, że decyzja partii nar. socj. w tym względzie już zapadła. Narady przywódców trwały do późnego wieczora. Wyłoniono komisję, która ma opracować memoriał precyzujący stanowisko partii wobec 5 punktów wysuniętych przez prez. Hindenburga. Według memoriału wyłonienie większości parlamentarnej na warunkach prezydenta Rzeszy jest niemożliwym. Memoriał precyzuje szereg konkretnych modyfikacji, dotyczących warunków utworzenia gabinetu przy d'a'nego w myśl warunków narodowo - socjalistycznych. Utrzymuje się przekonanie, że definitywna odpowiedź Hitlera wręczona będzie przez niego prez. Hindenburgowi dopiero jutro przed południem.

BERLIN, 22 XI. (PAT). — W wywiadzie b. prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht na pytanie, czy chciałby zostać kanclerzem, odpowiedział: Kanclerzem obecnie zostać może tylko Hitler.



Adolf Hitler

Na pytanie, czy Hitler przyjmie przedstawione mu warunki, Schacht odpowiedział: Człowiek, mający tak odpowiedzialne zadanie do spełnienia, nie powinien być krepowany ograniczeniami, dotyczącymi metod, jakie należy zastosować.

W zakończeniu Schacht podkreślił, że 13 sierpnia Hitler nie żądał całej władzy, lecz tylko całej odpowiedzialności. Jeżeli Hitler nie zostanie obecnie kanclerzem, to zostanie nim za 4 miesiące. On może czekać.

BERLIN, 22 XI. (Tel. wł.). - Sytuację Hitlera uważają za bardzo ciężką, bo utworzenie

rządu parlamentarnego, odpowiadającego pięciu warunkom Hindenburga, zdaniem partii narodowych socjalistów, jest niemożliwe.

Hitler miał żądać ścisłego ustalenia, czy misja jego polegać ma na utworzeniu gabinetu prezydalnego, mogącego liczyć na poparcie parlamentu, czy też ma to być gabinet większości koalicyjnej, opartej o większość parlamentarną z prerogatywami rządu prezydalnego.

Sekretarz stanu von Meissner miał oświadczyć w swym liście Hitlerowi, że prez. Hindenburg nie może powierzyć funkcji tworzenia rządu prezydalnego żadnemu przywódcy partii politycznej.

Min. Beck rozmawia w Genewie

z Simonem i Paul Boncourem

GENEWA, 22, 11. — Minister spraw zagranicznych Beck odbył w ciągu dnia dzisiejszego konferencję z ministrem spraw zagranicznych W Brytanji sir Johnem Simonem, oraz ministrem wojny Francji Paul Boncourem. Ponadto p. minister Beck przyjął wysokiego komisarza ligi narodów w Gdańsku, p. Rostinga.

Jak wiadomo, mandat p. Rostinga, jako prowizorycznego komisarza upływa z dniem 1 grudnia rb. Według pogłosek, krążących w sekretaracie generalnym ligi narodów istnieją szanse przedłużenia

mandatu p. Rostinga do styczniowej sesji rady ligi narodów.

GENEWA, 22, 11. — Min von Neurath odbył z ministrem Simonem d'uzszą rozmowę, dotyczącą kwestji zwrotu Niemiec na konferencję rozbrojenia.

GENEWA, 22 XI. (PAT). — Min. Beck odbył dziś półtrogodzinną rozmowę z sir Erikim Drummondem. Podczas pierwszej swojej rozmowy z sekretarzem generalnym ligi p. Beck omówił wszystkie aktualne kwestie z działalności ligi interesujące Polskę.

Parę godzin w Paryżu

PARYŻ, 22, 11. (PAT). Trocki przybył z Lyonu do Paryża wczesnym rankiem. Policja nie dopuściła doń dziennikarzy ani fotografów. Opuścił on dworzec bocznymi wejściami i wsiadł do zamkniętego samochodu, którym udał się na dworzec Północny, skąd o 8,15 odjechał do Dunkierki. Trocki i jego żona zajęli zarezerwowany przedział o zapuszczonych roletach. Trocki otrzymał zezwolenie na pobyt w Paryżu jedynie w przeciągu paru godzin.

Otwarcie parlamentu Anglii

Mowa tronowa króla Jerzego

LONDYN, 22, 11. (PAT). Król w towarzystwie królowej dokonał dziś uroczystego otwarcia drugiej sesji parlamentu. Król wygłosił mowę tronową, w której dał wyraz nadziei, iż światowa konferencja gospodarcza doprowadzi do porozumienia, które przyczyni się do usunięcia trudności, z jakimi boryka się dziś cały świat. Rząd, głosi dalej orędzie królewskie, brać będzie nadal czynny udział w pracach konferencji rozbrojenia, zmierzającej do zawarcia międzynarodowej konwencji w celu zapewnienia trwałego pokoju. Po konferencji okrągłego stołu w sprawie Indji, rząd przedłoży parlamentowi propozycje, zmierzające do jaknajdalej idącego rozwoju konstytucyjnego Indji. Dalej podkreślił król w swoim orędziu konieczność prowadzenia nadal ścisłej kontroli nad wydatkami publicznymi i zaznaczył, iż rząd uczyni wszystko co będzie w jego mocy, ażeby zapewnić rozwój handlu. Król wyraził swoją głęboką troskę o powrót trwającego bezrobocia, zaznaczając iż rząd przeprowadzi reformę ubezpieczeń społecznych i wyda szereg zarządzeń w dziedzinie ochrony loikatorów oraz środków komunikacji w Londynie.

Proces dyktatury

12 ministrów i 5 generałów na ławie oskarżonych

MADRYT, 22, 11. (PAT). W dużym pałacu senackim rozpoczął się wielki proces przeciwko uczestnikom zamachu stanu Primo de Rivery.

Oskarżonych jest 12 b. ministrów i pięciu generałów.

Obrońca domaga się uwolnienia oskarżonych, albowiem Primo de Rivera postępowal samodzielnie, wydając zarządzenia bez zasięgnięcia rady ministrów.

Zamknięta prasa

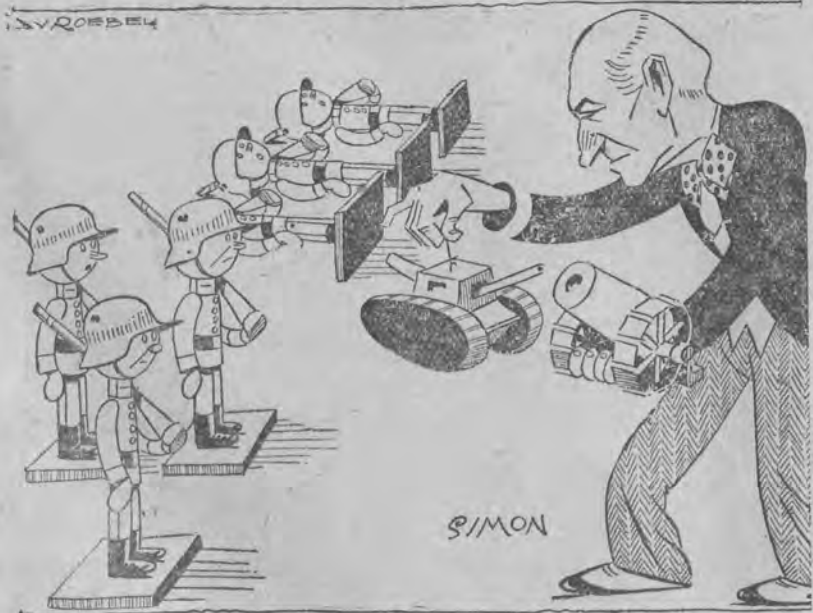
na 5 dni w Nadrenji

BERLIN, 22, 11. (PAT). Dzisiaj cała prasa socjal-demokratyczna na obszarze Dolnej Nadrenji została na zarządzenie władz zamknięta na okres pięciu dni.

Zakazem zostały objęte organy prasowe socjal-demokracji w Duisburgu, Essen, Duesseldorfie, Neuss i Wuppertal.

Zawieszono nastąpiły na skutek opublikowania ataku na komisarza dla Prus, dr. Brachta.

Karykatura niemiecka



wyobrażająca koncepcję angielskiego ministra Simona, który proponuje pozostawienie Reichswehrze lekkich czołgów i cięższych armat, ale domaga się liczebnego zmniejszenia formacji wojskowych w Rzeszy o połowę.

Wykopaliska pod Królewcem

Prace nad odkopaniem cmentarza wikingów w Wiskiauten, na północ od Królewca, zostały ukończone. Ogółem odkopano 200 grobów, w tej liczbie wielki grobowiec wodza. Robotami kierował dyr. muzeum prahistorycznego w Królewcu Gaerte, oraz prof. uniwersytetu w Sztokholmie Norman. W grobowcach znaleziono bardzo wiele przedmiotów, świadczących o wysokim poziomie kulturalnym wikingów oraz ich rozgałęzionych stosunkach z innymi ludami. Odkrycia te rzuciły dużo nowego światła na historię wypraw wikingów. Cmentarzysko w Wiskiauten pochodzi z 9 wieku po nar. Chr.

Specjalna konferencja mocarstw

z bada spór mandżurski

LONDYN, 22, 11. (PAT) Jak donosi „Daily Telegraph”, w związku z różnicą zdań między Chinami a Japonją co do tego, czy sporem mandżurskim zajmować się ma rada ligi czy zgromadzenie, w kołach dyplomatycznych powstał nowy projekt, mianowicie zwołania specjalnej konferencji konsultacyjnej

mocarstw, które podpisały konwencję waszyngtońską. Układ waszyngtoński przewiduje podobną konferencję konsultacyjną. M. m. miałyby ona i ten plus, że umożliwiłaby Ameryce, nie należącej do ligi narodów, wzięcie bezpośredniego udziału w naradach, któremi jest wysoce zainteresowana.

Krew na arenie

Lew pogryzł pogromcę w cyrku Staniewskich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W cyrku warszawskim Staniewskich zdarzył się nader tragiczny wypadek. Podczas przedstawienia lip. Proske, pogromca iwow włożył głowę i rękę do noszcy zwierzęcia. Gdy chciał się wydostać z niebezpiecznej pozycji, lew zaciął się i przytrzymał zębami szyję oraz rękę. Widok krwi rozjuszył oczywiście pozostałe lwy. Kpt.

Proske zdołał się jednak wydostać z paszczki, nawióz przytomny wpędził lwy do klatki i padł zemdiony. Pierwszej pomocy udzielił mu obecny na sali lekarz. Wśród widzów scena ta, która trwała blisko pół godziny, wywołała zrozumiałe podniecenie. Ten sam wypadek z lwicą Djaną miał miejsce podczas występów pogromcy w Łodzi; doznał wówczas poszarpania ręki.

Zamach na Herriota



Mapka orientacyjna miejsca, w którym wysadzono szynę w powietrze oraz ostatnia fotografia premiera francuskiego, dla którego urządzono tę zbyt... jaskrawą demonstrację.

Bomba pod ratuszem w Lozannie



Krwawe zajścia uliczne w Genewie wywołały w pobliskiej Lozannie rozruchy i niepokoje. Dnia 14 listopada rzucono w Lozannie pod ratuszem bombę, która wybuchając spowodowała ciężkie poranienie pięciu osób.

Zdjęcie nasze przedstawia wejście główne do ratusza w Lozannie, przed którym rzucono bomba.

„EPOKA

Wyszedt Nr. 8 tygodnika „Epo-ka” i zawiera treść następującą:

Wydarzenia i dokumenty: Duch czasu. Patryk Peterson, dr. fil. — Sprawa Olszańskiego w apelacji. — Tym, co apoteozują przeszłość. Rozwody międzynarodowe. Studja zagraniczne. W trybie doraźnym. — Leon Wasilewski: Sprawa narodowościowa. — K. Muszałówna: Chcemy mniej pracować, żeby pracowali wszyscy. — M. Wajntryb: Dyktatura wojskowa, czy „kapiel stalowa”. — J. W.: Dobra dawka. — M. Stryk: Jedno ze źródeł „Przedwiośnia”. — Widz. Nietylko Zyrardów. — Dr. F. Burdecki: U zarania człowieczeństwa. — St. Gr.: Przegląd polityczny. — Marja Dąbrowska: Czerwone i niebieskie. — Wacław Rogowicz: Realizm w teletystryce współczesnej.

NOWY NUMER „BRIDGE’A”

Ostatni zeszyt dwutygodnika „Bridge” jest dowodem wysiłków redakcji do zapelnienia numeru materiałem nietylko pożytecznym ale i interesującym. Stałe podwyższenie się poziomu oraz znaczne powiększenie objętości ostatniego zeszytu, zdają się wrożyć temu sympatycznemu piśmu nader pomyślny rozwój!

Warszawskie brednie o Łodzi

Co pisze prasa stołeczna o życiu naszego przemysłu włókienniczego

Ignorancja domorosłego ekonomisty, czy świadome szkodnictwo gospodarcze?

Jak jest informowana stolica o tragicznym położeniu łódzkiego przemysłu i o ostatnich smutnych wypadkach w związku z unieruchomieniem zakładów Scheiblera i Grohmana, do wodzi w całości przytoczony poniżej artykuł, jaki ukazał się w dzienniku warszawskim „A. B. C.” p. t. „Jak żyje wielki przemysł łódzki” w dziale „Sprawy gospodarcze”. Pisany on jest tak naiwnie i bez znajomości rzeczywistych stosunków i położenia w Łodzi, że wprost śmiać się chce i płakać. Śmiać się — z wyczynów domorosłego ekonomisty, który powinien był swój elaborat zamieścić raczej w zbiorze bajek dla dzieci, płakać zaś, że stolica czerpie swe wiadomości o Łodzi z podobnych nonsensów, znajdujących niestety miejsce na łanach dzienników, uchodzących za poważne i szeroko czytanych.

Pomijając naiwne przedstawienie działalności przedsiębiorstw, nie mające nic wspólnego z rzeczywistością, uderza cały szereg nieścisłości i wyrażonych kłamstw co do prosperowania pewnych firm, nazwami których pismo żongluje nader lekkomyślnie.

Z artykułu tego widać, że w ciągu ostatnich lat, które przyniosły wiele zmian, jedna rzecz się niestety nie zmieniła: prasa warszawska nadal trwa w swej przysłowiowej ignorancji wobec zagadnień łódzkich i z pieczołowitością godną lepszej sprawy łuduje swe stare przesady, nie zadając sobie najmniejszego trudu stwierdzenia rzeczywistego stanu rzeczy i zbadania prawdziwości przytaczanych faktów, wyrządzając wiele niepowetowanej szkody nietylko Łodzi, ale całemu naszemu ledwie zipiącemu życiu gospodarczemu.

Oto treść owego niezwyklego artykułu, stanowiącego swego rodzaju „curiosum”:

W związku z trudnościami finansowymi, jakie przeżywa obecnie jedna z największych fabryk włókienniczych w Polsce — zakłady Scheiblera i Grohmana, warto zapoznać się nieco bliżej z ogólnym stanem przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Jak twierdzą znawcy, wszystkie większe zakłady przemysłowe w

Łodzi pracują z ogromnymi deficytami. Niema mowy o minimalnych nawet zarobkach. Przedsiębiorstwa z miesiąca na miesiąc wpadają w coraz to większe zobowiązania, suma pasywów stale rośnie.

W jaki sposób przedsiębiorstwa żyją?

W języku „łódzkim” sposób utrzymywania tych wielkich przedsiębiorstw przy życiu nazywa się „kręceniem dziury”. Sposób ten, po przyjrzeniu mu się z bliska, wydaje się niezbyt skomplikowany.

Aby przedsiębiorstwu zapewnić kredyty banków państwowych, trzeba fabrykę utrzymywać w ruchu. Przyjmuje się więc pewną ilość robotników — liczbę jaknajmniejszą w stosunku do uzyskanych kredytów — puszcza się fabrykę w ruch i produkuje towar.

Towaru tego jednakże nie można zbyć drogą normalną, trzeba go „wepchnąć” odbiorcy — przyjacielowi. Ten przyjaciel — hurtownik ła- duje sobie towar na skład i wystawia wzajemne weksle, które w istocie swojej są weksłami grzecznościowymi, jednakże forma ich podobna jest do weksli handlowych.

Oficjalne oświadczenia firmy, a nierazko i komunikaty brzmią: sprzedano wielką partję towaru.

Hurtownik ze swojej strony, aby nie przeladować sobie składów i stworzyć pozory jakiegoś „działania”, rozsyła towar w dalszym ciągu kilkunastu innym przyjacielom, pół-hurtownikom lub większym detalistom, otrzymując wzajemnie także weksle o charakterze grzecznościowym.

Wszystkie te transakcje są jak widzimy bezgotówkowe.

Składy hurtowników pierwszego i drugiego rzędu zavalone są towarami, którego nikt nie kupuje. Za ledwie niewielką część wysłanych towarów znajdzie się w rękach krawców (także na weksle), a już zupełnie mikroskopijny procent wysłanego towaru zostaje sprzedany za gotówkę, która oczywiście zaraz bywa zużyta przez detalistę na opłatę podatków, lokalu, swiatła itp. Tych mikroskopijnych ilości gotówki uzyskanych drogą sprzedaży towaru, dyrekcja fabryki zazwyczaj nie widzi.

Ale dyrekcji fabryki potrzebne są pieniądze na opłatę robotników i innych należności gotówkowych. Posyła się więc weksle otrzymane od hurtowników do któregoś z banków państwowych, a otrzymane stąd pieniądze dzieli się pomiędzy robotników, urzędników i dyrektorów. Jest rzeczą jasną, że ci ostatni nie bywają przy tym podziałem pokrzywdzeni...

Skoro nadchodzi termin płatności weksli, na kilkanaście dni przedtem, grupuje się nową partję weksli, otrzymaną od „przyjaciela-odbiorcy”, dyskontuje się je w banku i za gotówkę stąd uzyskaną, wykupuje się weksle poprzednie. Naturalnie kredyt rośnie, gdyż trzeba opłacać procenty, a fabryka nie zarabia nic.

Ten system właśnie nazywa się po łódzku „kręceniem dziury”. Przedsiębiorstwo, a właściwie dyrekcja jego ma tę korzyść, że fabryka jest w ruchu i istnieje powód do wypłacania pensji dyrektorom, pensji jednakże coraz skromniejszych.

Robotnicy choć tylko częściowo jednakże pracują i trochę zarabiają.

Magazyny hurtowników i większych detalistów pęcznieją z sezonu na sezon.

Jest rzeczą jasną, że w takich warunkach o normalnej zdrowej kalkulacji handlowej nie może być

mowy. Trzeba zaznaczyć jeszcze, że fabryki przerabiają przedzę braną także na długoterminowy kredyt. Inwentarz przedsiębiorstw — zarówno ruchomy jak i nieruchomości zużywa się. O odpisach amortyzacyjnych nie można nawet marzyć.

Zachodzi pytanie dlaczego zakłady nie ogłaszają upadłości?

Przyczyny są tutaj różne. Najczęściej chodzi o to, aby nie przerywać wypłacania pensji dyrektorom i zarządom. Inni przemysłowcy mają ciągle nadzieję, że się konjunktura poprawi, że się wreszcie „ruszy”. Zdarza się często, że przemysłowcy, zwłaszcza starego typu, nie chcą uświadomić sobie samym, że stracili cały majątek, że są bankrutami, że przelewają z pustego w próżne... kredyty wekslowe, że są obecnie właścicielami już tylko po pozycji buchalteryjnych.

Oczywiście w wypadku gdy choć jedno kółko tej skomplikowanej kredytowo-kombinatorskiej maszyny popsuje się, całe przedsiębiorstwo staje, rozpada się i już oficjalnie bankrutuje.

Wielcy przemysłowcy łódzcy cierpią jeszcze raz po części za zło- dziejstwa, popełnione przez niemców w czasie okupacji. Za zabrane przez okupantów towary względnie maszyny, fabrykanci dostali bezwartościowe kwity.

Natomiast zmuszeni są spłacać finansistom zagranicznym kapitały i odsetki powstałe przeważnie z racji inwestycji przedwojennych.

Dzięki ciężkiej sytuacji finansowej w Europie wierzyciele zagraniczni coraz silniej naciskają o spłatę długów.

Największe należności w Łodzi posiadają kapitaliści angielscy (za maszyny i przedzę), francuscy (za przedzę), włoscy (głównie za przedzę), i niemieccy (za maszyny).

Wobec niepewnej sytuacji finansowej w całym świecie, finansisci zagraniczni wolą oczywiście mieć pieniądze we własnym kraju, gdzie mogą łatwiej i szybciej nimi dysponować.

Ostateczny cios wielkim fabrykom łódzkim zadały małe fabryczki, posiadające możność elastycznej produkcji, obciążone znacznie mniejszymi ciężarami socjalnymi i kosztami handlowymi.

Wielkie fabryki nie mogą wytrzymać tej konkurencji. A ponieważ przy obecnym stanie konsumpcji, produkcja kilku większych fabryk łódzkich wystarczyłaby w zupełności do zupełnego pokrycia zapotrzebowania całego kraju — re-

zultat wiadomy.

Fala dekonjunktury eksportowej i kryzysu zmiotła z powierzchni życia cały szereg wielkich zakładów przemysłowych, jak Karol Benich, Buhle, Heinzel, Richter, Steinert, Eisert, Ramisch, Rozenblat, Kroening itp.

Z liczonej gwardji przedwojennych łódzkich baronów przemysłowych, ludzi o wielomilionowych majątkach, na powierzchni życia zostało się tylko trzech: Robert Biederman, (właściciel wielkich fabryk przedży bawełnianej, licznych nieruchomości m. innymi ogrodu Helenów), Osser (fabryki przedży i kortów) i Edward Heyman. Tak skromna resztką to wszystko, co obecnie Łódź „ciekawego” posiada.

Zapytujemy jeszcze raz: ignorancja czy złośliwość?

Einstein, Rolland i Curie Skłodowska na kongresie Ligi dla walki z antysemityzmem

Dnia 26 listopada br. odbędzie się w Paryżu 3-ci doroczny kongres ligi dla walki z antysemityzmem. Jak przypuszczają, kongres obradować będzie pod przewodnictwem prof. Alberta Einsteina, który jest honorowym prezydentem ligi. W kongresie wezmą udział słynni pisarze francuscy Romain Rolland, Victor Morgueritte. Na bankiecie po kongresie przewodniczyć będzie Curie Skłodowska. Kongres wysłuchać ma szeregu sprawozdań. Przewidziany jest referat Bernarda Lecache’a o walce przeciwko antysemityzmowi i przeciwko wojnie, jak również p. Marcela Federa o prawie azylu we Francji.

Rekord szybkości sowieckiego lotnika

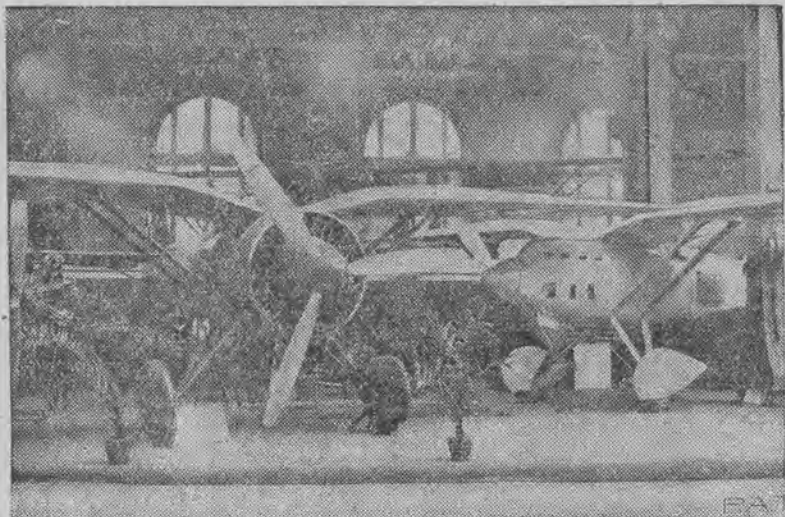
MOSKWA, 22, 11. (PAT). Lotnik sowiecki Piątkowski na nowym samolocie AIK — 7 osiągnął rekordową szybkość 325 km. na godzinę.

PETROLE HAHN

najlepszy środek przeciw upięzowi i wypadaniu włosów.

Flakon duży 11 zł., mały 7.50. Do nabycia wszędzie. Skład Główny Perfection, Warszawa

Samoloty polskie w Paryżu



W Paryżu otwarty został Salon de l'Aviation, w którym wystawiono setki samolotów i motorów samolotowych, wyprodukowanych w rozmaitych krajach europejskich. Bardzo poważnie przedstawia się na tej wystawie pawilon polski. Na zdjęciu naszym widzimy część pawilonu polskiego z kilku samolotami i motorami, wybudowanymi w P. Z. L. w Warszawie.

Nowy gmach Y.M.C.A. w Warszawie



W dniu wczorajszym został częściowo uruchomiony i oddany do użytku nowy olbrzymi gmach, wybudowany przez polską YMCA., przy ul. Marji Konopnickiej. Gmach ten wyposażony jest we wszystkie nowoczesne urządzenia do najrozmaitszych gier sportowych.

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z D. 23.XI. Nr. 22

SEX-EROT

według powieści
rosyjskiej L. Hamilewskiego
opracował Sefel.

Ciąg dalszy.

W lasku znowu rozległ się śmiech. Waria zatkała uszy i szybko pobiegła naprzód. Jakby rozerwała okropną pajęczynę dokoła siebie i Horochin wywał się na szeroką drogę z westchnieniem ulgi.

Żywy potok cieni ludzkich rozplątał się od teatru we wszystkie strony. Dęta orkiestra grzmiała marsza. Gdy podeszli bliżej, rozległ się okrzyk:

— Horochin, jesteście tutaj!

To krzyczał Borowkow. Horochin niechętnie zbliżył się do nich, nie wiedząc, co począć ze swą towarzyszką. Waria szła za nim, jak cień, ale ledwie weszli, z pod ściany zawołała Warię Zoja. Waria uśmiechnęła się z wdzięcznością i usiadła koło niej. Horochin obejrzał się, szukając jej. Ale zaledwie podszedł do ławki, kiedy kobieta, otulona czarnym szalem tuż koło Korolewa podciągnęła go delikatnie za połę marynarki. Westchnął, poznawszy tę rękę.

— Horochin? Chodź no tutaj!

Bez sprzeciwu podszedł do niej i zapytał:

— Co?

— Jestem strasznie zmęczona! Odprowadź mnie do domu. Chcę zająć, póki jeszcze kursuje tramwaj. Tu strach samej chodzić po przedmieściu, a wszyscy koledzy jeszcze zostają.

— Po co?

— Jakto po co?

— Po co mam z tobą pójść?

Wzruszyła ramionami.

Odprowadzisz mnie.

— A potem?

— Dziwne pytanie: co potem? Wrócisz z powrotem, albo pojedziesz ze mną do miasta. — Idziesz, czy nie?

— Tak, pojedziemy razem. — Muszę być w mieście.

— No i chwała Bogu, żeś się zdecydował.

Pożegnali się z kolegami. — Wiera ucałowała Zoję i podała rękę Wari.

— Jestem szalenie zmęczona, — mówiła po drodze Wiera. — Weź mnie pod rękę.

Szli w milczeniu, spiesząc do przystanku. Po chwili zauważyli odjeżdżający wagon.

— Musimy poczekać na następny, — powiedziała Wiera. — Czy podobało ci się przedstawienie?

— Nie widziałem

— A gdzie byłeś?

— W lasku... Widzisz Wiero, ja ci powiem... Przed chwilą zdobyłem...

— Która?

— Tę, z którą się pożegnałem...

— Posłuchaj, przecież to jeszcze prawie dziecko!

— Nie wiem, ma 18 czy 17 lat... To nieważne!

— Ty jesteś jeszcze wstępniejszy, niż przypuszczałam!

— Tak, to jest wstępnie. Bo ty mi jesteś potrzebna!

Zaśmiała się

— Nawet teraz?

Nie zwrócił uwagi na jej ironiczny śmiech.

— Nie tylko w tym celu... To jest miłość, czy co? — dodał głuch.

— To jest pięciowa psychopatia, z której powinienes się leczyć. I żałuję bardzo, że nie jestem Borowkowem. Słukałabym cię za tę małą!

Wyrwała mu rękę i poszła naprzód. Nie mówili już z sobą słowa aż do nadejścia tramwaju.

— Ja nie żartuję!

— Wiero! — Niespodzianie rzucił się przed nią na kolana i objął jej nogi. — Powiedz, żebym został, że ci czasem jestem potrzebny... Wiero!

Wyrwała się energicznie. — Burów powoli podniósł się z podłogi.

— No i co? — krzyknął.

— Nic! — odpowiedziała krótko.

— A ty myślisz, że ja nie wiem i nie wiem, co jest? I myślisz, że ja wyjadę, wybacząc ci, że oto ja, rozumne stworzenie... uczony ze wspaniałą przyszłością w dwudziestym trzecim roku życia, który dokonał wielkiego odkrycia w mikrobiologii... oto tak zapadam w nicność przed tobą... — Zakrył oczy dłońmi i po minucie zapytał: — Nie jestem ci więcej potrzebny?

— Nie! Nie jesteś mi potrzebny! Wówczas byłam gotowa pokochać cię i być może nawet pokochałam. Prawdziwie. To była miłość! A ty co zrobiłeś? Zobaczyłeś mnie u Gruzińskiego. Leczyłam się. Drżałam wówczas, ledwie mogłam ustać na nogach... Odprowadziłeś mnie do domu, prosiłeś, żeby ci wolno było przyjść... pocałowałeś mnie w rękę i ja potem tutaj przy oknie siedziałam całą noc, patrzyłam na gwiazdy i myślałam o tobie! A ty co zrobiłeś? Przyszedłeś nazajutrz i przyniosłeś wino. Chorą, oszołomioną hypnozą, której pocałunek w rękę wystarczał, a by nie spać całą noc, upiłeś i wziąłeś... No więc czego chcesz! — krzyczała. — Dostałeś swoje i wynos się. Nie jesteś mi potrzebny! Nikt nie jest mi potrzebny!

— Wiero! Tyś mnie kochała!

— Głupstwo! Tylko cień miłości.

— Wiero. Ja bez ciebie żyć nie mogę...

— Cóż mnie to obchodzi!

— A co mam robić?

— To już twoja sprawa, nie moja!

— Wciąż to samo... to samo; — szepnął. — Ale trzeba kończyć, trzeba kończyć.

— Im prędzej, tem lepiej!

— Jak?

— Zupełnie prosto, — odpowiedziała sucho, — wyjechać i nie utrudniać życia ani mnie, ani sobie...

— A więc nie jestem ci już potrzebny?

— Nie! Nie! Nie!

Burów wstał.

— Wiero! Ja nie odjadę tak łatwo, jak się tobie zdaje. Nie mogę tak odjechać.

— To nie jedź! Co mnie to obchodzi?

Burów spojrział na nią oczami szaleńca, ale Wiera nie zauważyła tego wzroku. Za drzwiami rozległy się kroki i pukanie.

Scisnęła skronie rękami, spojrziała na leżącą książkę i powiedziała cicho:

— Nie można pracować!

— Kto to?

— Naturalnie Horochin!

Burów wstał, szybko podszedł do drzwi i założył haczyk.

— Ani się waż otwierać!

Wiera spojrziała na niego groźnie. Rzucił się ku niej, ale natychmiast machnął bezsilnie ręką.

— Zresztą wszystko jedno! Żegnaj! Wyjdę tędy!

Podszedł do szafy i rozchylił, wszy wiszące w niej suknie, wyszedł przez ukryte za nimi drzwi. Wiera ze złością zatrzasnęła drzwi szafy, zdjęła haczyk z drzwi i krzyknęła:

— Proszę wejść!

Drzwi otworzyły się gwałtownie i weszła Zoja. Wiera spojrziała na nią i roześmiała się:

— A ja myślałam, że to Horochin, — powiedziała z widoczną ulgą i pocałowała przyjaciółkę.

— Ja tylko na chwileczkę — odpowiedziała Zoja. — Chciałam się tylko dowiedzieć, czy przysłałi moje rzeczy z domu?

— Przysłałi list, ale rzeczy niema!

(d. c. n.)

ROZDZIAŁ XVIII

Nie można pracować

Wszyscy wiedzieli, że Burów ma wyjechać lada dzień. Ale gdy kufrы były już spakowane, bilety kupione i wszystko przygotowane do drogi, Burowa ogarnęła tęsknota. W zamyśleniu poszedł na miasto i po pewnym czasie zastukał do drzwi Wierę.

Wiera spojrziała na niego bardzo złośliwie, niż ze zdziwieniem. Nie witając się z nim, cisnęła książkę, którą czytała, na łóżko i powiedziała:

— Nie można pracować.

Burów, nie zdejmując palta, usiadł ciężko na krześle.

— Przyszedłem do ciebie Wiero! Wybacz, ale ja...

Wzruszyła ramionami.

Bardzo sprytnie! Myślisz, że ja nie widzę, kto i do kogo przyszedł? Widzę! Ale to jest niemożliwe! Przed chwilą wagnałam Greca! Kamyszewa wdziałam przez okno i nie wpuściłam! Jeno patrzeć, jak zjawia się Horochin... I tak każde go wieczora! Nie można pracować! No, czego chcesz?

— Wiero, jutro wyjeżdżam!

— Słyszałam. Do Jalty?

— Tak, na południe.

Zamyśliła się na chwilę, potem zbliżyła się do niego.

— Szkoda! No, cóż robić, jedź! — Delikatnie pogładziła go po policzku. — Musisz się leczyć! Ciagle jeszcze pijesz?

— Piję!

— To źle!

— Nie wrócę tu już nigdy!

— To i lepiej. Ach, i we mnie się tu coś zbudziło!

— Wiera! — drgnął całym ciałem. — Słuchaj, pojedź ze mną! Będziemy żyli po ludzku, kochając się, jak wszyscy.

Roześmiała się.

— POCO mi to? — zapytała.

— Czego czepiacie się mnie, to jeden, to drugi! Mam swój pokój, dostaję stypendjum, chcę się uczyć i mam scenę. Oto mam okno, niebo, gwiazdy...

— Wiero! Mówię do ciebie po raz ostatni! To są ostatnie słowa, prawdziwe słowa! Nie żartuj!

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
NARUTOWICZA 20.
Dziś i dni następnych!

w filmie, jakiego Polska dotychczas nie widziała p.t
JAN KIEPURA **Pieśń Nocy**
W głównej roli kobiecej: **Magda Schneider** Pieśni w języku francuskim, włoskim i polskim. Początek o 4 po poł.

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!
Nadprogram: Aktualności.

Od dziś cała Łódź nucić będzie najnowszy przebój: „Ja chciałbym raz jeszcze pokochać”
„KOMENDA SERC” (Liebeskommando) W roli Dolly Haas
Scenarjusz Roda-Roda. oraz GUSTAW FROELICH
Piosenki w języku niemieckim.
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne aż do odwołania. — Początek o g. 4, w soboty, niedziele i święta, poranki o g. 12-ej

Dźwiękowy
CZARY
Dziś i dni następnych!

— I. — Rewelacyjny 24-aktowy program.
Karolek ratuje Europe W roli tyt. **Charlie Chase**
Piosenki pełne humoru w języku niemieckim. Początek seansów o g. 4 po poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.
— II. —
Maciste-Imperator
Dramat sensacyjny w 12-tu aktach. — W roli tyt.
Maciste-Bartolomeo Pagano

Wiadomości bieżące

Pierwsza ofiara mrozu

Na posesji przy ul. Targowej 67 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Lokatorka tego domu 75-letnia Joanna Plewińska, przechodząc po zamrażonym ścieku poślizgnęła się i upadła tak fatalnie, że doznała złamania prawej nogi oraz licznych uszkodzeń zewnętrznych ciała.

Rannej pospieszyl z pomocą są sędzi, którzy wezwali pogotowie ratunkowe. Po nałożeniu opatrunku chorą przewieziono do szpitala.

Z głodu

zemdlała bezrobotna

Na Placu Leonhardta zastabiała z głodu 45-letnia Józefa Morawiec przybyła z Kalisza w poszukiwaniu pracy.

Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą do szpitala miejskiej.

Nowe władze

związku harcerstwa polskiego

Z powodu ustąpienia kuratora Jerzego Gadomskiego ze stanowiska przewodniczącego zarządu oddziału łódzkiego Z. H. P. i wyjazdu szeregu innych członków — zarząd oddziału ukonstytuował się ponownie, przyczem przewodniczącym został inż. Zygmunt Rau, wice przewodniczącymi: rejent Apolinary Karnawalski i kom chorągwi H. Włodarczykówna, sekretarzem dr. A. Grabowski, skarbnikiem I. Pietrzak.

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprońskiego (Nowo Miejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Upaństwowienie komorników

Od Nowego Roku — urzędnicze pensje

Już za kilka tygodni, bo 1 stycznia 1933 r. wchodzi w życie nowe prawo o sądownictwie, które przewiduje upaństwowienie komorników. Wszyscy komornicy mają być zaszerogowani do stopni służbowych, przyczem przeznaczono dla nich stopnie od X do VII. Ten najwyższy stopień osiągnąć może przez komorników w dużych miastach np. Warszawie, Łodzi, Poznaniu i t. p.

Przywiązane doń uposażenie wynosi (dla komornika z rodziną) około 380 złotych.

Taksy, pobierane przez komorników, będą przeznaczone w części na utrzymanie biura i personelu komornika — reszta przekazywana ma być do kas państwowych.

Tajemniczy zgon ekspedytora

Rano znaleziono zimne zwłoki Rasza

Firma „Jan Szulc” w Kole zajmowała się od pewnego czasu transportem towarów z Łodzi do Koła i z powrotem.

W związku z tem firma wynajęła w Łodzi, przy ul. 11 Listopada 14 dużą szopę, przy której mieściło się mieszkanie ekspedytora, zaangażowanego przez firmę, mianowicie 50-letniego Szyi Rasza.

Nocy wczorajszej, około godziny 1-ej, widziano Rasza przy wysłaniu auta z towarami.

Wezwał z rana, gdy robotnicy

Chłopi chcą wygłodzić Łódź

Rolnicy w ciągu tygodnia nie będą dowozić żywności Jednak mięsni naszemu nie grozi brak produktów wiejskich

Od kilku dni związek zawodowy rolników, będący organizacją gospodarczą chłopów, zgrupowanych dokoła stronnictwa ludowego, prowadził na terenie województwa łódzkiego silną agitację, zmierzającą do wywołania strejku rolnego.

Celem tego strejku było zademonstrowanie postulatów, dotyczących obniżenia opłat targowiskowych oraz manifestacja w stosunku do karteli, od których rolnicy domagają się obniżenia cen artykułów przemysłowych. Jako motyw tego żądania, związek rolników wysunął argument, iż między cenami piodów rolniczych, a artykułami przemysłowymi istnieje

za wielką rozpiętość cen, która powinna w imię normalnego rozwoju życia gospodarczego być zmniejszona do minimum.

Akcja propagandowa, jak wspomnieliśmy, prowadzona była już od tygodnia, przyczem do organizacji strejku przystąpiły pokrewne organizacje włościańskie, a nawet niemieckie zrzeszenia gospodarze chłopów (kolonisci).

Strejk chłopów rolników proklamowany został w końcu ub. tygodnia na cały tydzień.

Według rezolucji, uchwalonych na zebraniach i wiecach chłopskich, które odbyły się w Sieradzu, Zduńskiej Woli, Piotrkowie, Koninie i in. ośrodkach, strejk miał się

rozpocząć w dniu wczorajszym, dnia 21 listopada i trwać miał do dnia 28 b. m. włącznie

Istotnie, zgodnie z zapowiedzią związku rolników strejk wczoraj się rozpoczął. Przejawił się on w ten sposób, że

chłopi wstrzymali dowóz żywności na targowiska i nie wyjeżdżali do miast po zakupy.

Jak zdolaliśmy się poinformować, strejk udał się na całą linię. W dniu wczorajszym wszystkie targowiska w miastach województwa łódzkiego,

nie wyłączając Łodzi świeciły pustkami.

Jeśli chodzi o nasze miasto, to zamiast przybywających zwykle

kilkuset wozów z żywnością i piodami rolnymi, do Łodzi przybyło zaledwie kilkanaście furmanek.

Na Zielonym Rynku pojawiły się zaledwie trzy wozy chłopskie, a na Wodnym Rynku tylko 5 furmanek.

Strejk rolników, który notujemy w Łodzi po raz pierwszy od całego szeregu lat, nie dał się we znaki ludności. Tłumaczy się to wielkimi zapasami aprowizacyjnymi, poczynionymi zarówno przez hurtownie, jak i przez detalistów. Wprawdzie w sklepach żywnościowych za pasów tych nie starczy na długo, to jednak, jak nas zapewnijają, sklepikarze sami powędrują na wieś,

by zaopatrzyć się w nabiał, ziemniaki, warzywa itp. artykuły wiejskie.

Jak nam donoszą, w Koninie do szło na tle powstałego strejku do incydentu,

zakończonego zatrzymaniem około 30 chłopów,

którzy prowadzili na rogatkach miasta agitację strejkową.

Kilkunastu chłopów uwolniono, resztę zaś zatrzymano, aż do wyjaśnienia sprawy. Strejk udał się najlepiej w Wieluniu i Radomiu oraz w Sieradzu, gdzie został on proklamowany jeszcze w początkach ub. tygodnia, podczas „Tygodnia rolniczego”.

Nadmienić należy, że propaganda strejkowa prowadzona jest w dalszym ciągu przez związek zawodowy rolników, który dąży do tego, aby chłopie przez cały tydzień nie pojawili się w miastach.

Bojkot targów

Ze Zduńskiej Woli donoszą: Ostatnio wieśniacy w powiecie sieradzkim bojkotują targi. Nie odbyły się ostatnio targi w Zloczewie i Widawie. Wczoraj nie odbył się jarmark w Zduńskiej Woli. Bojkot targów jest jakoby protestem przeciwko wysokim cenom kartelowym i monopolowym.

2 zł. = 3 zł.

W „Słowie” czytamy: Chłopi przyjeżdżający z powiatu wileńsko-trockiego, opowiadają taką historję:

Po wsiach i miasteczkach tamtejszych włóczęją w dni targowe nieznanzi ludzie, dokonywując niezwykłych transakcji handlowych. Skupują mianowicie dawne srebrne niedozłotówki i dwuzłotówki, płacąc za nie drobnym metalowym bilonem. Płacą hojnie: za złotego — 1.50, za dwuzłotówkę — trzy złote. Chłopi śmieją się z warjatów i sprzedają. Wszystko im jedno, jaką drobną monetę trzymać. Jeżeli teauryzują, to tylko carskie złoto i dolary.

Kim są nieznanzi ludzie? Warjatami, wyrzucającymi pieniądze? A może kim innym.

Może ma rację ten stary chłop, który powiada, że to fałszerze pieniędzy. Z dawnej dwuzłotówki, powiada, robią trzy nowego wzoru. Z dwóch złotych mają sześć. Z dawnych dwóch dwuzłotówek, powiada, wychodzi również akurat srebrna dziesięciozłotówka.

Warjaci, więc, czy fałszerze? Albo szpital, albo więzienie: tak czy inaczej — przylapać trzeba. —

DIALOG.

— Co słyhać, Marcinko? Maż już dostał pracę?

— Tak, proszę pani, już nawet strejkuje.

Wkrótce największy film produkcji „Sowkino”

Całkowicie mówiony i śpiewany

w języku rosyjskim

„BEZDOMNI” (Droga do życia)

(Pułtowska w żiźń)

5 procesów dr. Wielińskiego

za obrazę magistratu, prez. Ziemięckiego i dwóch ławników

Głośna w swoim czasie sprawa Kuk — Wieliński staje się obecnie znowu aktualna ze względu na szereg procesów, które wkrótce się odbędą na tem tle, stanowiąc niejako epilog znanych seysji między b. wiceprezydentem, a magistratem łódzkim.

Jak wiadomo, w kwietniu ub. roku, po ukazaniu się w prasie wywiadów, udzielanych przez p. Wielińskiego, uwłaczających cześć ławnika Kuka, ten ostatni zwrócił się do prokuratury z prośbą o pociągnięcie dr. Wielińskiego do odpowiedzialności karnej za oszczerstwa, rzucone pod adresem ławnika podczas i z powodu pełnienia przez niego czynności służbowych.

Celem osłabienia tej skargi dr. Wieliński wniósł przeciwko ławnikom Kukowi i Izdebskiemu skargę, pomawiając ich o popełnienie nadużyć. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że w oskarżeniu, napisanem przez dr. Wielińskiego, niema słowa prawdy, wobec czego w maju r. b. śledztwo zostało zakończone i umorzono.

Jak się obecnie dowiadujemy, przed kilku dniami sąd okręgowy w Łodzi zawiadomił ławnika Kuka, że sprawie o o-

brzę w prasie nadano obecnie bieg i że sąd zwraca uwagę, że należy niezwłocznie złożyć akt oskarżenia przeciwko p. Wielińskiemu. Do aktów tej sprawy sąd załączył wyniki dochodzenia sędziego śledczego i akt o umorzeniu sprawy przeciwko p. Kukowi o popełnienie nadużyć.

W dniu wczorajszym adwokat Piotr Kon złożył w imieniu ławnika Kuka do sądu odpowiednią skargę.

Zaznaczyć należy, że z tytułu artykułów p. Wielińskiego w jednym z dzienników krakowskich wytoczono mu aż cztery procesy, które odbędą się mabawem w sądzie okręgowym w Krakowie, a mianowicie: 1) z oskarżenia magistratu miasta Łodzi, 2) z oskarżenia prez. Ziemięckiego, oraz dalsze dwa z oskarżenia ławników Kuka i Izdebskiego.

Ferje tegoroczne

od 23 grudnia do 15 stycznia

W związku z podaną wczoraj przez nas wiadomością o nowej organizacji roku szkolnego dowiadujemy się, że odośnie rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego zostało już wydane z mocą obowiązującą w bieżącym roku.

ODZNACZENIE.

Długoletni prezes łódzkiego oddziału związku nauczycielstwa polskiego, p. Tomasz Wasilewski, został odznaczony srebrnym krzyżem za działalność na polu oświatowym i społecznym naszego miasta.

Jednocześnie został odznaczony złotym krzyżem za działalność na polu społecznym,

Wobec tego pierwsze półroczne szkolne kończy się w dniu 22 grudnia b. r., ferje zaś zimowe trwać będą od dn. 23 grudnia do dnia 15 stycznia 1933 r. włącznie.

Rozporządzenie przewiduje ponadto, że ferje wielkanocne trwać będą tylko jeden tydzień, a ferje letnie — zgodnie z naszą informacją — od dnia 16 czerwca do dnia 19 sierpnia każdego roku.

Dzień 3 grudnia będzie wolny od zajęć w szkołach. Dnia tego uda się młodzież na nabożeństwo. Dzień ten przeznaczony jest na obchody wewnętrzne szkolne ku czci wielkiego poety.

PROCES 36-CIU

Przewód sądowy zamknięt

Wczoraj zeznawał naczelnik więzienia. -- Dzisiaj zabierze głos prokurator

„Grypsy“

Na wstępie wczorajszego trzynastego dnia rozpraw w procesie przeciw członkom b PPS-lewicy prokurator złożył wniosek o przesłuchanie dodatkowych świadków oskarżenia: naczelnika i dozorców więzienia przy ul. Gdańskiej, gdzie dotąd przebywają wszyscy oskarżeni. Wniosek swój motywując prokurator art. 54 k. p. k. a świadkowie mają być przesłuchani na okoliczność, że oskarżeni w czasie przebywania w więzieniu starali się nawiązać kontakt z komunistami, stosowali taktykę, mającą na celu ten kontakt oraz, że oskarżeni Sokorski i Litwin pisali t. zw. „grypsy“, t. j. tajne listy o treści antypaństwowej.

Po replice obrony, sąd po naradzie postanawia przychylić się do wniosku prokuratora i przesłuchać wzywanych świadków.

Po ogłoszeniu orzeczenia sąd przystąpił do badania dalszej grupy świadków odwoadowych. Zeznania składają następujący świadkowie:

Handrych Szmerski i Głabiński.

Ci w jaw ostatni stwierdzili dość ważną dla oskarżonego okoliczność, że walek do powielania, jaki znaleziono w stołarni Włodarskiego, nie stanowił jego własności.

lecz został oddany przez kogoś do naprawy.

Świadkowie

Cegielka, Laszkowski i Andrjas nie wnoszą do sprawy żadnych charakterystyczniejszych momentów. Andrjas mówi trochę o oskarżonym Rybarczyku. Wie że Rybarczyk był na kongresie młodzieży w 1930 r., ale treści jego przemówień nie pamięta.

Naczelnik więzienia

Po krótkiej przerwie sąd przystępuje do badania świadka Polaka, naczelnika więzienia dla przestępców politycznych przy ul. Gdańskiej.

Świadek jest już od przeszło czterech lat naczelnikiem więzienia.

Oskarżeni przebywają w celiach na Gdańskiej od roku i 10

miesiący. W czasie całego ich pobytu w więzieniu, świadek zaobserwował dążność do nawiązania kontaktu z komunistami, przebywającymi na wolności. Początkowo wszyscy oskarżeni w liczbie 36 osób rozmieszczeni byli w pięciu celiach, potem nastąpił podział (w tem miejscu świadek wylicza kto z kim siedział w jakiej celi).

Przew.: Kiedy świadek zauważył dążenie więźniów do nawiązania kontaktu?

Sw.: Od momentu, kiedy więźniowie zajęli swe cele, całe więzienie podporządkowało się ich wpływom. Wtedy nastąpiło rozdzielenie; ponieważ zaobserwowałem, że

porozumiewają się między sobą przy pomocy pukania w ścianę, znaków i „grypsów“.

W więzieniu powstał zarząd, t. zw. samorząd, w skład którego wchodziłi oskarżeni Gotkowski, Litwin, Spałek i Sokorski. W ich rękach spoczywała taktyka postępowania, oni mieli dawać instrukcje i wskazówki dla wszystkich więźniów. Podczas jednego z t. zw. „widzeń“ zaobserwowano, że adw. Lewicka dała oskarżonemu jakiś list. Po dokonaniu rewizji znaleziono ten list i okazało się, że zawiera on instrukcje dla więźniów politycznych

całej Rzeczypospolitej. Udało się również przejąć „gryps“ z „wnątrz“, z treści którego wynika, że komuniści, przebijając na wolności, domagają się

zakomunikowania im składowym. Zwróciłem się z tem do pana prokuratora, który nie zezwolił. Więźniowie nie mogli się komunikować ze sobą.

Represje

Przew.: Czy świadek zauważył, aby „zarząd“ stosował jakiegokolwiek represje wobec opornych jego zarządzeniom?

Sw.: Między więźniami istniała dyscyplina partyjna, srozsza od instrukcji więziennych.

Były wypadki teroru wobec opornych zarządzeniom. Kiedy pewnego razu oskarżony Cyrus nie chciał być posłuszny i oświadczył: „nie chcę siedzieć, jak kierownicy pouciekali“, jego towarzyszy z celi Lisiecki uderzył go jakąś butelką po głowie,

tak że musiałem wezwać pogotowie do rannego. To było mniej więcej trzy miesiące temu.

Przew.: Jak zachowują się więźniowie w czasie uroczystości?

Sw.: MOPR. daje zwykle instrukcje, które więźniowie wypełniają, demonstrując w postaci głodówek, wygłaszania w celach przemówień i t. p. W dniu 1 maja b. r. urządzili np. głodówkę jako protest przeciw rządowi antyfaszystowskiemu.

W inne święta więźniowie zapatrywali się w czerwone papierki, czerwone chusteczki i t. p., jako narzędzie do demonstracji. Pewnego dnia starali się, by osadzić ich w jednej celi. Chcieli uzgodnić taktykę postępowania na przewodzie są-

domym. Zwróciłem się z tem do pana prokuratora, który nie zezwolił. Więźniowie nie mogli się komunikować ze sobą.

Przew.: Czy świadek zauważył, aby „zarząd“ stosował jakiegokolwiek represje wobec opornych jego zarządzeniom?

Sw.: Między więźniami istniała dyscyplina partyjna, srozsza od instrukcji więziennych.

Były wypadki teroru wobec opornych zarządzeniom. Kiedy pewnego razu oskarżony Cyrus nie chciał być posłuszny i oświadczył: „nie chcę siedzieć, jak kierownicy pouciekali“, jego towarzyszy z celi Lisiecki uderzył go jakąś butelką po głowie,

tak że musiałem wezwać pogotowie do rannego. To było mniej więcej trzy miesiące temu.

Przew.: Jak zachowują się więźniowie w czasie uroczystości?

Sw.: MOPR. daje zwykle instrukcje, które więźniowie wypełniają, demonstrując w postaci głodówek, wygłaszania w celach przemówień i t. p. W dniu 1 maja b. r. urządzili np. głodówkę jako protest przeciw rządowi antyfaszystowskiemu.

W inne święta więźniowie zapatrywali się w czerwone papierki, czerwone chusteczki i t. p., jako narzędzie do demonstracji. Pewnego dnia starali się, by osadzić ich w jednej celi. Chcieli uzgodnić taktykę postępowania na przewodzie są-

domym. Zwróciłem się z tem do pana prokuratora, który nie zezwolił. Więźniowie nie mogli się komunikować ze sobą.

Przew.: Czy świadek zauważył, aby „zarząd“ stosował jakiegokolwiek represje wobec opornych jego zarządzeniom?

Sw.: Między więźniami istniała dyscyplina partyjna, srozsza od instrukcji więziennych.

Były wypadki teroru wobec opornych zarządzeniom. Kiedy pewnego razu oskarżony Cyrus nie chciał być posłuszny i oświadczył: „nie chcę siedzieć, jak kierownicy pouciekali“, jego towarzyszy z celi Lisiecki uderzył go jakąś butelką po głowie,

tak że musiałem wezwać pogotowie do rannego. To było mniej więcej trzy miesiące temu.

Przew.: Jak zachowują się więźniowie w czasie uroczystości?

Sw.: MOPR. daje zwykle instrukcje, które więźniowie wypełniają, demonstrując w postaci głodówek, wygłaszania w celach przemówień i t. p. W dniu 1 maja b. r. urządzili np. głodówkę jako protest przeciw rządowi antyfaszystowskiemu.

W inne święta więźniowie zapatrywali się w czerwone papierki, czerwone chusteczki i t. p., jako narzędzie do demonstracji. Pewnego dnia starali się, by osadzić ich w jednej celi. Chcieli uzgodnić taktykę postępowania na przewodzie są-

domym. Zwróciłem się z tem do pana prokuratora, który nie zezwolił. Więźniowie nie mogli się komunikować ze sobą.

Przew.: Czy świadek zauważył, aby „zarząd“ stosował jakiegokolwiek represje wobec opornych jego zarządzeniom?

Sw.: Między więźniami istniała dyscyplina partyjna, srozsza od instrukcji więziennych.

Były wypadki teroru wobec opornych zarządzeniom. Kiedy pewnego razu oskarżony Cyrus nie chciał być posłuszny i oświadczył: „nie chcę siedzieć, jak kierownicy pouciekali“, jego towarzyszy z celi Lisiecki uderzył go jakąś butelką po głowie,

tak że musiałem wezwać pogotowie do rannego. To było mniej więcej trzy miesiące temu.

Przew.: Jak zachowują się więźniowie w czasie uroczystości?

Sw.: MOPR. daje zwykle instrukcje, które więźniowie wypełniają, demonstrując w postaci głodówek, wygłaszania w celach przemówień i t. p. W dniu 1 maja b. r. urządzili np. głodówkę jako protest przeciw rządowi antyfaszystowskiemu.

W inne święta więźniowie zapatrywali się w czerwone papierki, czerwone chusteczki i t. p., jako narzędzie do demonstracji. Pewnego dnia starali się, by osadzić ich w jednej celi. Chcieli uzgodnić taktykę postępowania na przewodzie są-

domym. Zwróciłem się z tem do pana prokuratora, który nie zezwolił. Więźniowie nie mogli się komunikować ze sobą.

Przew.: Czy świadek zauważył, aby „zarząd“ stosował jakiegokolwiek represje wobec opornych jego zarządzeniom?

Sw.: Między więźniami istniała dyscyplina partyjna, srozsza od instrukcji więziennych.

Były wypadki teroru wobec opornych zarządzeniom. Kiedy pewnego razu oskarżony Cyrus nie chciał być posłuszny i oświadczył: „nie chcę siedzieć, jak kierownicy pouciekali“, jego towarzyszy z celi Lisiecki uderzył go jakąś butelką po głowie,

tak że musiałem wezwać pogotowie do rannego. To było mniej więcej trzy miesiące temu.

Przew.: Jak zachowują się więźniowie w czasie uroczystości?

Sw.: MOPR. daje zwykle instrukcje, które więźniowie wypełniają, demonstrując w postaci głodówek, wygłaszania w celach przemówień i t. p. W dniu 1 maja b. r. urządzili np. głodówkę jako protest przeciw rządowi antyfaszystowskiemu.

W inne święta więźniowie zapatrywali się w czerwone papierki, czerwone chusteczki i t. p., jako narzędzie do demonstracji. Pewnego dnia starali się, by osadzić ich w jednej celi. Chcieli uzgodnić taktykę postępowania na przewodzie są-

domym. Zwróciłem się z tem do pana prokuratora, który nie zezwolił. Więźniowie nie mogli się komunikować ze sobą.

Przew.: Czy świadek zauważył, aby „zarząd“ stosował jakiegokolwiek represje wobec opornych jego zarządzeniom?

Sw.: Między więźniami istniała dyscyplina partyjna, srozsza od instrukcji więziennych.

Były wypadki teroru wobec opornych zarządzeniom. Kiedy pewnego razu oskarżony Cyrus nie chciał być posłuszny i oświadczył: „nie chcę siedzieć, jak kierownicy pouciekali“, jego towarzyszy z celi Lisiecki uderzył go jakąś butelką po głowie,

tak że musiałem wezwać pogotowie do rannego. To było mniej więcej trzy miesiące temu.

Przew.: Jak zachowują się więźniowie w czasie uroczystości?

Sw.: MOPR. daje zwykle instrukcje, które więźniowie wypełniają, demonstrując w postaci głodówek, wygłaszania w celach przemówień i t. p. W dniu 1 maja b. r. urządzili np. głodówkę jako protest przeciw rządowi antyfaszystowskiemu.

W inne święta więźniowie zapatrywali się w czerwone papierki, czerwone chusteczki i t. p., jako narzędzie do demonstracji. Pewnego dnia starali się, by osadzić ich w jednej celi. Chcieli uzgodnić taktykę postępowania na przewodzie są-

domym. Zwróciłem się z tem do pana prokuratora, który nie zezwolił. Więźniowie nie mogli się komunikować ze sobą.

Przew.: Czy świadek zauważył, aby „zarząd“ stosował jakiegokolwiek represje wobec opornych jego zarządzeniom?

Sw.: Między więźniami istniała dyscyplina partyjna, srozsza od instrukcji więziennych.

Były wypadki teroru wobec opornych zarządzeniom. Kiedy pewnego razu oskarżony Cyrus nie chciał być posłuszny i oświadczył: „nie chcę siedzieć, jak kierownicy pouciekali“, jego towarzyszy z celi Lisiecki uderzył go jakąś butelką po głowie,

tak że musiałem wezwać pogotowie do rannego. To było mniej więcej trzy miesiące temu.

Przew.: Jak zachowują się więźniowie w czasie uroczystości?

Sw.: MOPR. daje zwykle instrukcje, które więźniowie wypełniają, demonstrując w postaci głodówek, wygłaszania w celach przemówień i t. p. W dniu 1 maja b. r. urządzili np. głodówkę jako protest przeciw rządowi antyfaszystowskiemu.

W inne święta więźniowie zapatrywali się w czerwone papierki, czerwone chusteczki i t. p., jako narzędzie do demonstracji. Pewnego dnia starali się, by osadzić ich w jednej celi. Chcieli uzgodnić taktykę postępowania na przewodzie są-



Elektryczność
do każdego sprzętu

ZARÓWKI

oraz wszelkie aparaty grzejne elektryczne sprzedaje

Sklep Elektrowni, Piotrkowska 115, tel. 134-42

Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.

LUNA

Dziś uroczysta premiera!

●

Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w poł. Passe-partouts i bilety bezpłatne nieważne aż do odwołania.

Najpotężniejszy film doby obecnej, o którym mówi cały świat, bohaterka pieśń o nieskończonym pięknie, o pełnym grozy niebezpieczeństwie p. t.

Góry w płomieniach

(Berge in Flammen)

Reżyser i odtwórca roli głównej **LOUIS TRENKER** oraz **Marie Antoinette Buzet, Joë Hamman, Armand Bernard, Georges Peélet, Henry Valcel.**

NADPROGRAM: Aktualności krajowe i tygodnik dźwiękowy. —

Skandal!**Wielkie lekceważenie szofera**

Wczorajszym przy zbieżności Kilińskiego i Narutowicza nastąpił wypadek samochodowy.

Wskazywano ul. Skwerowej podarła samochody (bezczy) firmizacyjnej „Hygiena” wysamochodami nieczystości biologicznych, nie przyląjeszcze do sieci kanalizacyjnej. W pewnym momencie z samochodu gwałtownie utknął, tamując ruch tramwajów pomoc pospieszyło pogotowie E. L., które przystąpiło do a samochodu, w międzyczasie ruch odbywał się jedna

z obsługujących wóz asen robotników, pragnąc usunąć usunięcie wozu z szyn przy pomocy sikawki opróżnić beczkowóz, w jego zawartość do rysunków

zowało to znacznie, albowiem pierwszym rzędzie liczenie o ulotnili się, następnie zaś się funkcjonariusz policji, dowcipnemu robotnikowi sporządził protokół za zanieczyszczenie miasta.

Tomaszów

W OFIARĘ TRYCHINY
Wielki zatknięty trychiny w Tomaszowie nie mają jakoś końca, bowiem w dniu wczorajszym zdrowia publicznego przyznano zanotował nowy wypadek strasznej choroby, ofiarą padła Tomczykowa Irena (z 23). Jest to w okresie ostatnich dwóch tygodni czwarta ofiara, która padła ofiarą okrutnego pasożyta, wywołującego podobne komplikacje w organizmie.

DMUNIŚCI W ARESZCIE
Dniu wczorajszym tutejszy rodzki po rozpatrzeniu sprawozdanych onegdaj członków ZMP. Jakubowicz Luby (3), Biderman Idy (Stolarska) z Miedzińskiego Altera Pinzamińskiego w Piotrkowie, sował jako środek zapobiegawczy względny areszt. Wszyscy zostali w dniu wczorajszym wzięci do więzienia w Piotrkowie.

BEZKONKURENCYJNY EPERTUAR FILMOWY**Dźwiękowego Kina „CAPITOL”****ILJANKA CHCE SIĘ ROZWIEŚĆ**
LILJAN HARVEY
HENRI GARATT**Człowiek, którego zabiłem**
Reż. Ernesta Lubiezia
Lionel Barrymore, Nancy Carroll, Philips Holmes.**Najwspanialsze arcydzieło sezonu „MATA-HARI”**
IRETA GARBO, RAMON NOVARRO, Lionel Barrymore

raz te wszystkie, które cechują wybitny artyzm w pomysłach, tejsjerji i pięknej oprawie muzycznej!

DWÓJANY ODCZYT PROF. RADLIŃSKIEJ

opowiedziany na dziś odczyt prof. H. Radlińskiej w sali radyjskiej z powodu choroby precentki. Towarzystwo oświaty demokratycznej odwołuje.

Autentyczny, czy fałszywy?**Przyczynek do sprawy obrazka Wierusza-Kowalskiego**

Szanowny Panie Redaktorze! Zaskoczyły mnie te różne, w formie listów, artykułów, wywiadów i wreszcie w bardzo nie pięknej formie wyraźnie osobliwych insynuacji i napaści, głoszących, jakie się pojawiły w niektórych miejscowych, a zatem i zamiejscowych dziennikach, podające w wątpliwość autentyczność nabytego niedawno do miejskiego muzeum w Łodzi obrazka A. Wierusza-Kowalskiego. Ponieważ jestem zawodowym artystą-malarzem i obrazów Wierusza-Kowalskiego widziałem dużo, o przeróżnych odchyleniach i fakturach, a nawet zdarzyło mi się widzieć także tegoż malarza fałszyk, uważam się za uprawnionego do zabrania w danej sprawie głosu i wypowiedzenia własnej opinii. Ci, którzy interesują się szczerze i uczciwie tą sprawą, powinni zobaczyć po muzeach lub w zbiorach prywatnych inne obrazy A. Wierusza-Kowalskiego — i dopiero następnie zabierać w tej sprawie głos.

Więc przedewszystkiem es do charakterystycznych cech malowidła, o który idzie:

Kolor zielony pejzażu, tak charakterystycznie rozciągnięty na płaszczyźnie, głowa w ruchu lewego konia w zaprzęgu, pierwszoplanowe trawy i kwiaty, oraz mistrzowskie zaznaczenie róg żrebaka, powiedzą nawet nie malarzowi, ale każdemu znawcy, kto jest autorem malowidła. Takich pociągnięć, jak nogi końskie, i grupa z pastuszkami na dalszym planie, jak głowy i postacie siedzących na wozie, napewno pierwszy lepszy malarz nie zrobi, ani nawet nie skopuje; ręka mu drgnie i zdradzi nieznaną formę. Malarz, który tak malował, musiał wyjść ze szkoły monachijskiej, a że dobrze malował, musiał być znanym — Charakter całego obrazu, jego kolorystyka i rysunek, jak też i wszelkie inne szczegóły, mówią przez swą bezpośredniość i mistrzostwo, że to wianie nie to-

inny, jak Alfred Wierus-Kowalski, profesor szkoły malarzkiej w Monachju, autor znanych „weseł krakowskich”, „wiosen”, „wilków” i in., jest także autorem kupionego do muzeum obrazka.

Dziwić się należy, że wątpliwości podnoszą ludzie, od których należałoby się spodziewać choćby minimalnego szacunku, już nie mówiąc o tym, że niektórzy z zabierających głos powinni posiadać tyle wiedzy, by nawet bez podpisu umieli poznać, kto jest autorem malowidła, a nie obstawać z uporem przy samym podpisie, który jest z całą pewnością autentyczny. Panowie ci powinni lepiej parzyć! Podpis na obrazku jest czytelny, malowany laserunkiem na jeszcze wilgotnej farbie, co dowodzi, że był wykonany zaraz po wykonaniu obrazka. Przy dobrych chęciach można i w Łodzi zobaczyć kilka obrazów A. Wierusza-Kowalskiego — o takim samym charakterze, na gruboziarnistym płótnie, o gruncie kredowym i takichże samych podramnikach.

O ileby to nie zdołało nieuprzedzonych przekonać, to trudno, przecież polemizować z takimi, co usiłują w ludzi wmówić, że białe to czarne, a czarne to białe, to pozwolę sobie

SIDOL**ZNANY I UŻYWANY PRZEZ CAŁY ŚWIAT****Falszywe zawiadomienia****służyły Rosenblumowi do podejmowania przesyłek na stacji towarowej**

Od dłuższego już czasu na terenie stacji towarowej Łódź — Kaliska grasował jakiś nieuchwytny oszust, który przy pomocy sfalszowanych zawiadomień, podejmował paczki przeznaczone dla różnych firm łódzkich, a nadesłane przez te firmy zamiejskowe.

Naskutek skarg poszkodowanych firm zamiejskowych, wdrożono obserwacje, w toku których zastrzymano latem r. b. jakiegoś osobnika, który jednak zrzęcznie w czasie badania zdołał się ulotnić.

Firma Moszkowicz w Krakowie która w ten sposób poszkodowana została kilkakrotnie, zwróciła się do władz śledczych w Łodzi, na skutek czego wdrożono specjalne obserwacje.

Onegdaj pełniący służbę wywiadowca zauważył jakiegoś młodego osobnika, który zgłosił się do oddziału paczek nadesłanych pod adresem firm łódzkich i podlegających odebraniu po uiszczeniu opłaty za przewóz. Osobnik ów okazał zawiadomienie i podjął paczkę z towarem wartości 800 zł. nadesłanym przez wyżej wymienioną firmę.

Po odejściu od okienka zatrzymano go i poddano badaniu. Ponieważ nie mógł udowodnić swego alibi, przeprowadzono go do komisariatu, gdzie przyznał się, że za

pomocą fałszywych zawiadomień podejmował paczki.

Zatrzymanym okazał się znany oszust Izaak Rosenblum, zamieszkały przy ulicy Północnej 3. Wyjaśnił on, że podejmował paczki, albowiem znajdował się bez pracy i nie miał innego sposobu zarobkowania. Rosenblum nie podał, skąd otrzymywał sfalszowane zawiadomienia.

Oszusta osadzono w więzieniu, obecnie zaś prowadzi się dochodzenie w kierunku ujawnienia jego spółników, tudzież stwierdzenia faktu, czy Rosenblum już poprzednio zatrzymany był na podobnym oszustwie.

Woda gorzka „Franciszka-Józefa” — usuwa obstrukcję w przewodzie pokarmowym.

ODCZYT DR. STEFANJI ZAHORSKIEJ.

Staraniem towarzystwa „Dante Alighieri” w Łodzi wygłosi p. dr. Stefania Zahorska odczyt n. t. „Doncastagno. Żywioły buntu i burzyceje harmonji”.

Odczyt odbędzie się w środę, dn. 23 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu tow. „Dante Alighieri” przy ul. Narutowicza 32 (poprzeczna oficyna, I piętro).

pewnych panów zapytać: czy fałszerz byłby na tyle naiwny, że po namalowaniu całego obrazu, jak sam Kowalski, nie zadabry sobie tyle trudu, ażeby także podpisał Kowalskiego podobnie nietylko dobrze, ale nawet idealnie?! Przecież to takiemu, co tak umie malować, nie sprawiłoby chyba żadnej trudności! Ale dla Kowalskiego samego podpis nie grał żadnej poważniejszej roli; robi się to przecież tylko dla zwyczaju, dla kupujących, robi się nieraz od niechcenia, i byle jak, w ostatniej chwili, gdy obraz z pracowni w świat już idzie. A przecież ci, co tyle wrzawy z powodu obrazka tego robią, opierają się właśnie na niedbalym podpisie Kowalskiego.

A dla mnie jest ten fakt jednym z nieostatnich dowodów, przemawiających właśnie za autentycznością obrazka. Boć mało, bardzo mało było i jest takich malarzy na świecie, co by swój podpis na obrazkach stale tak samo kaligrafowali. I takie podpisy przecie najłatwiej fałszerze podrabiają. Cóż to więc za argument?!

I cała ta wrzawa wygląda dla nieuprzedzonego obserwatora na to, że pewien łódzki kupiec gniewa się na p. Iawnika S., że kupuje nie u niego obrazu, albo też, że przez kupno tego obrazu zepsuł mu p. S. dobry interes, przy którym mógłby grubo zarobić, a inny znów, pewien twórca w Łodzi „narodowej sztuki” gniewa się też na p. Iawnika S. o to, że kupuje do muzeum jakichś „podejrzanych” Kowalskich — zamiast autentycznych, jak żyrdowskie płótno, Dobrowolskich.

Nie wiem, kto tam o kupnie do łódzkiego muzeum obrazów ostatecznie decyduje. Ale to wiem, że stworzenie tego muzeum jest dziełem pięknym, a rosnące nabytki, ogólny poziom zbiorów — świadczą o tym, że tam goropodaruje ktoś taki, kto wie dobrze, jak powinny wyglądać artystyczne zbiory w poważnym muzeum sztuki. Gdy by tacy znaleźli się byli w Łodzi o dziesiątek lat wcześniej, toby już dziś nie robili w Łodzi dobrych interesów handle obcych oleodruków niemieckich i „recznie malowanych” portretów!

Jan Migdalski
(artysta-malarz)

CASINO**Dzisiaj nieodwołalnie poraż ostatni!**

Początek o 4.

CZŁOWIEK MAŁPA**Ceny niższe!****Świat radja****NOWY TYP MIKROFONU OPEROWEGO**

Z Nowego Jorku donoszą, że tamtejsza Opera Metropolitalna zastosowała poraż pierwszy do transmisji radiowych nowy typ mikrofonu wstążkowego.

Technicy sądzą, że ten typ mikrofonu zapewni lepszy pod każdym względem wynik retransmisji mającej podobno dać wszelkie złudzenie rzeczywistości. Jeżeli nawet nowy mikrofon nie dałby całkowitego złudzenia rzeczywistości, to w każdym razie jest już świadectwem nieustających usiłowań techniki radiowej w kierunku ciągłego doskonalenia transmisji. Nowy mikrofon opery nowojorskiej jest z typu tak zwanych „dwutwarzowych”. Ta „dwulicowość” mikrofonu ułatwia o tyle technikę transmisji, że bierze jednocześnie przebieg akcji i głosy artystów, znajdujących się po obu stronach mikrofonu.

TRANSMISJE Z ZAKRESU PSYCHOLOGJI

Naśladować zresztą przykłady znane już gdzieindziej, radjofonja duńska zgłosiła swoje współdziałanie z uczonymi w zakresie psychologii doświadczalnej. Współpraca polegać będzie na tym, że słuchacze radiowo określają charakter i wygląd speakerów radiowych na podstawie usłyszanego głosu.

Pierwsza tego rodzaju próba pod znakiem „po głosie ich — poznacie ich” odbyła się ze studja radiostacji kopenhaskiej dnia 4-go listopada pod kierunkiem profesora Madsona.

„OSTATNIE UDERZENIE PÓLNOCY”

Pod tym tytułem „wystawi” paryska radjostacja kolonialna specjalną sztukę, napisaną dla mikrofonu przez Karola Larrode. Muzykę do „ostatniego uderzenia północy” pisze znany kompozytor Arthur Honegger, autor „Króla Dawida”. Transmisja sztuki przeznaczone jest narazie dla krótkofalowców, jeżeli chodzi o szeroki świat radjoshłuchaczy a w szczególności dla krótkofalowców w koloniach francuskich, gdyż nadawana będzie przez krótkofalówkę paryską.

ELEKTRYCZNE ORGANY.

W tych dniach zostały uruchomione organy elektryczne w stacji francuskiej Poste Parisien.

PIERWSZA KONFISKATA ODBIORNIKA

Wielki dziennik angielski „Manchester Guardian” donosi z Północnej Walji: „Odbyła się tu sprawa z oskarżenia publicznego o „piractwo radiowe”. Oskarżony, któremu udowodniono korzystanie z odbiornika radiowego bez opłacania ustawowego abonamentu, skazany został na 2 funty szterlingów grzywny oraz 3 funty i 8 szylingów kosztów sądowych.

W tej sprawie grzywna nie jest ani wyjątkowo wysoka, ani odstępająca od szablonu; ciekawą stroną sprawy jest, że sąd zarządził konfiskatę odbiornika, na którym niesummienny słuchacz bujał bezplatnie po falach radiowych, nie płacąc ani pensa. Na przewodzie oskarżony próbował się wykręcić od odpowiedzialności, podając, że otrzymał odbiornik od jednej z wytwórni na okres tak zwanej próby. Okazało się, że oskarżony przedstawił tę stronę transakcji fałszywie: firma bowiem wyjaśniła, że to oskarżony namawiał ją, aby „wrazie czego” zaświadczone, że odbiornik jest od dany na próbę, a nie sprzedany. Jest to zdarzenie tak brzydkie — pisze „Guardian”, że nie będziemy podawali nazwiska obywatela, który chce uniknąć legalnej opłaty 3-ch szylingów naraził się na stratę 108 szylingów i nieładną sprawę.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Teatr i muzyka

Sukcesy łodzianina w dziedzinie muzyki jazzbandowej

W niedzielę przyjeżdża do Łodzi na poranek Hanka Ordonówna. Towarzyszy jej znany zespół orkiestrowy Front — Heyman.

Jednym z najczynniejszych współpracowników tego zespołu jest łodzianin p. Władysław Eiger, który jednocześnie zajmuje stanowisko kierownika muzycznego wytwórni płyt gramofonowych „Odeon” w Warszawie.

P. Eiger przez dłuższy czas był zagranicą, gdzie współpracował z najlepszymi zespołami muzycznymi, jak Dajos Bela, Paul Godwin etc., w charakterze instrumenciarza jazzowego.

Pozatem p. Eiger jest kompozytorem szeregu bardzo udanych utworów przebojowych i dużo pracuje nad ilustracją szeregu filmów dźwiękowych, jak „Kaźdemu wolno kochać”, „Wielka miłość Fioretti” i in.

TEATR MIEJSKI

Dziś i jeszcze tylko przez kilka dni będą mieli łodzianie możność podziwiania Marji Modzelewskiej, stwarzającej w efektownej komedji muzycznej „Jim i Jill” pierwszorzędą kreację.

W pełnych próbach „Wesele”.

TEATR KAMERALNY

Już tylko ostatnich kilka dni grana będzie sztuka „Rembrandt na sprzedaż”.

Najbliższą premierą będzie — „Szczęście od jutra”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 wiecz. „Czar walca”.

TEATR W SALI GEYERA

W czwartek o godz. 8.15 wiecz. „Zonaty kawaler”.

DZISIEJSZE KONCERTY.

Dzisiaj o godz. 17.00 nada rozgłośnia warszawska wokalną audycję gramofonową, w której usłyszą radioluchacze głosy znakomych śpiewaków, uszeregowane wg. pewnej kolejności, poczynając od różnego rodzaju głosów kobiecych, aż do najniższych męskich, z uwzględnieniem odcieni i skali. Audycja przeplatana będzie objaśnieniami.

W audycji wieczornej wystąpią dwaj młodzi artyści: o godz. 20.00 — pierwszy z nich młody wiolonczelista francuski — Andre Huvolin, koncertujący obecnie w Polsce po liczn. sukcesach zagranicznych. Godzinny program wypełnią dwie sonaty (Händla i Boccheriniego) oraz szereg drobnych popisowych utworów z repertuaru wiolonczelowego.

O godz. 21.10 drugim solistą będzie uczeń J. I. Paderewskiego, Leopold Szpinalski który po powrocie z turnee artystycznego zagranicą i po kilkuletniej nieobecności w kraju, przypomni się radioluchaczom polskim. W programie między innymi: Preludium i Fuga A-moll Bacha, Sonata Es-dur op. 31 Beethovena i brawurowa XII Rapsodia Liszta. (r)

Wystawa obrazów

art. malarza Mieczysława Siemińskiego

W salonach Geyera otwarta została nader interesująca zbiorowa wystawa obrazów znanego łódzkiego malarza, Mieczysława Siemińskiego. Artysta wystawił 110 prac, ilustrujących twórczość jego, zwaśzeza w ostatnich dwóch latach. Kilkanaście prac paryskich uzupełnia ten bogaty plon.

W kilku rozległych salonach, Siemiński rozmieścił cały swój dorobek, obejmujący dobrze znane z poprzednich wystaw kwiaty, w których jest wprost zakochany, oraz pejzaże olejne i akwarelowe.

Już na pierwszy rzut oka stwierdza się z zadowoleniem, że sztuka Siemińskiego zrobiła poważny krok naprzód, predystynując go na dojrzałego i świadomego swych celów i środków artystę. Technika Siemińskiego nie zakrzepła w bezruchu, ale dzięki erudycji i szczeremu umiłowaniu sztuki, poszła naprzód. Malarz wykazuje dziś kompletne opanowanie materiału, który czyni posłusznym swym celom. Ale Siemińskiemu nie wystarczyły osiągnięte już rezultaty i utarte drogi szablonowego malarstwa. Zamiast eksperymentować. Rezultatem eksperymentów jest nowa nie stosowana jeszcze technika malowania akwarelą na drzewie.

Artysta wystawił kilkanaście takich malowanych prac i trzeba przyznać, że działają one znacznie silniej od akwareli na papierze, albowiem faktura barwy jest bardziej przejrzysta i czysta. Akwarele, te, malowane których Siemiński wyspecjalizował, stoją na wysoce poziomie. Są jakgdyby naturalne nastrojowością, promieniścią i przemawiającą do psychiki bezwiednie.

Względem tematyki pokazują nam przeważnie kwiaty, Morze, tów, rozciągających swą subwoń, lub upajających swym wnym zapachem. Siemiński stał się prawdziwym poetą kwiatów. Maluje je bez wazonów, bez

draperji — tak, jak je widzimy w naturze w złocistym uśmiechu letniego słońca lub w chłodzie jesiennego dnia. Zdziwiająca symfonia barw, oszalałająca i przyciągająca, jak magnes. W tem ich siła. Nową techniką są także malowane niektóre pejzaże, jak „Lasek brzoźowy”, silnie działający ze względu na stylizację kompozycji. „W jesienny dzień”, „Wąwóz”, „Strumyk”, odznaczający się ciepłym tonem itp.

Pozatem malarz zaprezentował kilka bardzo udanych pejzażów, malowanych olejem i temperą. A więc „Lasek sosnowy”, imponujący dobrem pomieszczeniem planu świetlnych, „Chata w słońcu” (zastanawiające ciekawe studium o-błoków), fragmenty z Inowłodzkiej oryginalna kompozycja „Nieznana mogiła”, ujęta b. dekoracyjnie, ma jestatyczne „Mosty na Sekwanie” (szpachtel, utrzymane w duchu impresjonistycznym i „Notre Dame”, kąpiący się w blasku słońca.

Na wyróżnienie zasługuje także kilka pejzaży zimowych, a zwłaszcza „Mgły”.

Obok tych dojrzałych obrazów, malowanych pewną dłonią i śmiałością pociągnięciami, wystawa obejmuje kilkanaście słabszych rzeczy i szkiców, które zapewne pochodzą z pierwszego okresu twórczości artysty. W zestawieniu jednakże z lwia częścią płócien zacierają się one zupełnie.

St. Gel.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Lwów w Pogoni widzi mistrza a Czarnych na piątej lokacie w tabeli

Grubo się myli ten, kto przypuszcza, że ostatnie długotrwałe debaty walnego zgromadzenia ligi nad sprawą Czarnych wyjaśniły ją nieco. Nadal pozostaje ona tajemniczą i „czarna”, co gorsza, pozwala na wysnuwanie wniosków niezbyt pochlebnych dla naczelnych władz piłkarskich.

Na marginesie ostatnich obrad i wyników zapadłych na boisku toczy się obecnie spór pomiędzy Lwowem i Krakowem. Opinia publiczna tych miast staje w obronie swych pupilów. Jak wiadomo, Cracovia przez zwycięstwo nad Legią wysunęła się na czoło tabeli. Do zdobycia mistrzostwa ligi dopomógł jej dwa punkty, uzyskane walkowerem na Czarnych, a ta okoliczność posłużyła lwowianom do kwestjonowania sukcesu Cracovii. Lwów nie chce go uznać, twierdząc, że mistrzostwo należy się Pogoni.

Tymczasem nazywa on Pogoni mistrzem „moralnym”. Dziwny tytuł ten, o ile nam wiadomo, w mistrzostwie ligi nie jest znany. Zresztą w niedawnej przyszłości Pogoni występowała już z takimi pretensjami, lecz podstawy były nieco inne. Drużynie lwowskiej udało się wówczas pokonać dwukrotnie rzeczywistego mistrza ligi, co tak podziało na jej wyobraźnię, że mianowała się „moralnym” mistrzem.

Nie trzeba chyba uzasadniać jak kruche to były podstawy. Dziś pretensjonalna Pogoni czuje mocniejszy grunt pod nogami. Sprawiała to uchwała walnego zgromadzenia ligi, polecająca zarządowi głównemu ponowne zbadanie sprawy Czarnych i ewentualną reasumację poprzedniej uchwały, gdyż ujawniono podobno jakieś nowe okoliczności (po czterech miesiącach!)

Lecz bezkrytyczna opinia lwowska nie chce widzieć w tem żadnych zastrzeżeń i głosi wręcz, że walne zgromadzenie nakazało zarządowi ligi reasumację weryfikacji zawodów Czarnych i przyznania im, wobec ujawnienia nowych szczegółów, odebranych poprzednio punktów.

Teraz dopiero staje się zrozumiałym optymizm Lwowa, który dziś już widzi Cracovię zdeponowaną a na jej miejscu dzierzącą od ubiegłego tygodnia tytuł „moralnego” mistrza ligi Pogoni, oraz zawrotną karierę Czarnych, którzy zaawansowali z zagrożonej degradacji pozycji na piątą miejscę tabeli. Skok o jakim nie śniło się nawet największym optymistom z obozu klubu lwowskiego.

Jeśli sprawa Czarnych przybrała taki obrót, jak to obecnie Lwów przedstawia, nie pozbawiony pilkanterji byłby fakt, że wniosek powyższy wyszedł od delegata 22

p. p., który po remisie z Polonią, mając miejsce w lidze zapewnione, nagle może znaleźć się na wylocie i jedynie zwycięstwo nad Garbarnią, przy równoczesnej klęsce Polonii z Wisłą, mogłoby na ostatnią lokatę zepchnąć ostatecznie drużynę warszawską.

Jeśliby Czarnym zwrócono zabranych siedem punktów, nastąpiłby w tabeli rewelacyjny wprost przewrót. W celu przejrzystszego przedstawienia sprawy, tabelę tę poniżej podajemy.

1. Pogoni	28	22	34:24
2. Cracovia	27	22	52:31
3. Warta	27	22	55:36
4. ŁKS.	25	21	47:29
5. Czarni	23	22	29:30
6. Legia	21	21	33:24
7. Ruch	20	22	33:25
8. Wisła	20	21	34:41
9. Garbarnia	18	21	38:41
10. Warszawianka	18	22	24:48
11. Polonia	16	21	27:49
12. 22 p. p.	15	21	31:49

Finaly szczypiorniaka powtórzone

A.Z.S. nie będzie dopuszczony do mistrzostw

Głośna swego czasu sprawa finałów mistrzostw Polski w szczypiorniaku, rozgrywanych w Poznaniu, znalazła wreszcie swój epilog w orzeczeniu zarządu Polskiego związku gier sportowych. Naczelne władze tej gałęzi sportu wydały wyrok zgoda niepoehleby dla poznańskiego AZS., gospodarza tej imprezy.

Wszystkie mecze rozegraue w Poznaniu, zostały unieważnione, a powodem tego był cały szereg przekroczeń regulami nowych ze strony sędziów poznańskich oraz gospodarzy Polcaży one na tem, że zawody prowadzili członkowie AZS., mimo kategorycznego sprzeciwu ŁKS. i Chorzowa, którzy zdali sędziów innych, znajdujących się na boisku.

Stwierdzono oprócz tego, że w drużynie AZS. brał udział

gracz Warty. Przy weryfikacji PZGS. natrafił na nieprzewidywane przeszkody, ponieważ gospodarze nie nadesłali sprawozdań sędziowskich.

Wszystkie uchybienia te prawdopodobnie spowodują, że do ponownych rozgrywek AZS. poznański nie będzie dopuszczony. Tak więc finał o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku rozegrałyby na wiosnę roku przyszłego tylko drużyny Chorzowa, oraz ŁKS., lecz na gruncie neutralnym.

Walasiewiczówna w barwach A.Z.S.-u

Stanisława Walasiewiczówna, najszybsza i najwzrostniejsza lekkoatletka świata, wstąpiła do warszawskiego AZS., w którego barwach będzie występować we wszystkich imprezach sportowych.

Co usłyszymy dziś przez radio

12.10 Płyty gramofonowe.
16.00 Program dla dzieci: a) „Pół żółwi” (opowiadanie młodego rybaka) przekład z włoskiego M. J. Oleksińskiej. b) „Czy się Jankowi uda?” (kartka z życia gazeciarza) — wygl. Wanda Woytowicz - Grabińska.
16.25 Płyty gramofonowe. 1) S. Rachmaninow: „Koneert nr. 2”.
2) Rimskij - Korsakow: „Capriccio Espagnol”.
17.40 Śluby społeczne z powodu wypadków przy pracy — wygl. inż. P. Podgórski.
18.00 Reportaż prac na ratowniem bazyliki wileńskiej.
18.25 Muzyka lekka.
19.20 Komunikat izby przemysł. handlowej w Łodzi.

19.30 Kwadrans literacki — „Biuro” — fragment z powieści Elżbiety Szemplińskiej p. t. „Narodziny człowieka”.
20.00 Utwory na wiolonczelę i fortepian w wyk. Andre Hoevelina
21.10 Recital fortepianowy Leopolda Szpinalskiego.
22.00 „Na widnokręgu”.
22.40 „Długowieczność ludzka” — wygl. dr. Jerzy Szpakowski.
23.00 Muzyka taneczna



MECZ SZACHOWY

Mecz szachowy między mistrzem Warszawy, najlepszym polskim szachistą p. P. Frydmanem a wielokrotnym mistrzem Łodzi p. I. Applem dobiegł połowy. Pierwszą partję wygrał p. Frydman, drugą i czwartą wygrał p. Appel, trzecia zakończyła się na remis. Stan meczu 2 i pół — 1 i pół na korzyść mistrza Łodzi.

Dałszy ciąg gry dziś o godz. 4 ej w lokalu klubu szachistów (Moruszki 1).

Całą Łódź oczaruje i olśni!!!
rasowy Jack Buchanan
urocza Anna Neagle

w światowym arcydziele

„Dobranoc Wiedniu...”

(Gute Nacht Wien...)

Od jutra w kinie „PALACE”

Ulżył nędzu bezrobotnych

Zwiększenie ochrony wierzyciela

wysunął jako palącą konieczność zjazd izb w Łodzi

W poniedziałek obradował w Łodzi w lokalu izby przem. handlowej zjazd izb, poświęcony sprawie nowelizacji prawa upadłościowego.

W zjeździe wzięli udział przedstawiciele 8 izb, izbę łódzką reprezentowali: wicedyrektor dr. Sand i radca prawny dr. Felix.

Jak wiadomo, w swoim czasie zwiątek izb przydzielił referat generalny w tej sprawie izbie łódzkiej, która przedstawiła też na zjeździe niedzielnym obszerny projekt, obejmujący postulaty życia gospodarczego.

Główną tendencją projektu jest rozwiązanie tego zagadnienia w płaszczyźnie ogólnej, tak, aby uchylić najrozmaitsze odrębne ustawy upadłościowe, obowiązujące w różnych zaborach.

Projekt izby łódzkiej zwraca uwagę na

konieczność zwiększenia ochrony wierzycieli i odsunięcia od dobrodziejstw korzystania z ustawy elementów niesumiennych, a wreszcie skrócenia wszystkich terminów postępowania upadłościowego.

W wyniku całonocnej dyskusji zjazd zaakceptował cały projekt, przedstawiony przez izbę przem. handlową w Łodzi,

podkreślając konieczność podstawową, aby zamiaszt postępowania nadzorowego dłużnik składał od razu propozycje ugodowe.

W ten sposób doniosła sprawa reformy prawa upadłościowego, która jest jedną z najpoważniejszych bolączek życia gospodarczego w obecnej chwili

ruszyła wreszcie z martwego punktu. Problem ten rozwiązany obecnie zostanie w jego całokształcie, zgodnie z wymogami, podyktowanymi przez życie praktyczne i doświadczeniami, poczynionymi zagranicą co będzie poważnym krokiem na drodze unifikacji gospodarczej 3 zaborów.

Będziemy eksportować do Holandji!

Nowe możliwości wywozu konfekcji

Ostatnio powstały b. poważne możliwości wydatnego zwiększenia naszego wywozu niektórych gatunków odzieży do Holandji, a to w związku z tarciami niemiecko-holenderskimi natury celnej. Zarząd na tem tle skłonił ostatnio importerów holenderskich do zainteresowania się możliwościami przywozu odzieży z innych krajów, w pierwszym rzędzie z Polski. Sprawą tą zainteresowała się bliżej placówka konsularna polska w Amsterdamie która przeprowadziła szereg konferencji z miarodajnymi osobistościami z tamtejszego świata handlowego. Jak wynika z powyższych rozmów, możliwości wydatnego zwiększenia eksportu naszej odzieży do Holandji przedstawiają się zupełnie realnie. Niemcy wywiozły w roku ubiegłym do Holandji za 78 milionów marek niem. konfekcji i zastąpienie przez nasz eksport przywozu niemieckiego na rynek

holenderski miałoby dla naszej produkcji wielkie znaczenie.

W chwili obecnej Holandja poszukuje w pierwszym rzędzie konfekcji damskiej i kapeluszy. Miarodajni przedstawiciele importerów holenderskich wskazywali, że wywóz nasz w tej mierze mógłby poważnie wzrosnąć, domagali się jednak, aby w eksporcie do Holandji wzięły udział jedynie poważne firmy, które mogą zagwarantować absolutnie terminową dostawę oraz postarają się przystosować swe wyroby do wymagań rynku tamtejszego, a także będą skrupulatnie przestrzegali, aby towar odpowiadał przedstawionym wzorom.

O ile chodzi o kwestje natury kredytowej, to importerzy holenderscy wypowiedzieli przekonanie, że sprawa ta nie przedstawia zasadniczo poważniejszych trudności, ponieważ kapitaliści tamtejsi interesują się sprawą odnośną i skłonni byliby do sfinansowania polskiej produkcji konfekcji, a nawet gotowi byliby przystąpić do rozbudowy istniejących fabryk w Polsce.

Według zebranych przez konsulat nasz informacji holenderscy importerzy interesują się szczególnie damską konfekcją z czystej wełny, flaneli, crepe marocain, crepe georgette, crepe de chine, trykotami, sukniami gotowymi i toaletami porannymi oraz kapeluszkami. (ag)

Kontyngent przywozu wyrobów tekstylnych do Holandji

HAGA. 22. 11. (PAT). Związek przemysłu tekstylnego zwrócił się telegraficznie do rządu z oświadczeniem, że z powodu nadmiernego przywozu manufaktury sytuacja w

Wznowienie eksportu do Francji

Rokowania polsko-francuskie w Paryżu

W najbliższych dniach przybędzie do Łodzi radca handlowy ambasady polskiej w Paryżu p. Stebelski, celem przeprowadzenia szeregu konferencji w związku z rozpoczynającymi się w połowie grudnia w Paryżu rokowaniami polsko-francuskimi. Rokowania tej obejmują sprawę kontyngentów dla eksportu polskiego do Francji na cały szereg artykułów, a w

pierwszym rzędzie na konfekcję.

W czasie konferencji w Łodzi radca Stebelski zapozna się dokładnie z postulatami eksporterów łódzkich na tle projektów francuskich, przewidujących ewentualne zniesienie kontyngentów na importowaną we Francji konfekcję i zastąpienie tych kontyngentów cłami.

W sferach eksporterów konfekcji utrzymuje się opinia, że zniesienie kontyngentów przyczynić się może do zwiększenia eksportu włókienniczego, gdyż wprowadzenie cła spowoduje pewne zmiany kalkulacyjne, nie odbijając się ujemnie na eksporcie włókienniczym Łodzi. Dotychczasowy bowiem stan rzeczy, przy którym rygorystycznie stosowano przyznane kontyngenty, stwarzał dla eksportu łódzkiego dużą niepełność obrotów i szalone trudności.

przemysłu tekstylnym nadal się pogarsza i jeżeli rząd nie przyjdzie z pomocą, trzeba będzie zamknąć szereg fabryk.

Premjer odpowiedział również telegraficznie, iż sytuacja w przemyśle tekstylnym skłoniła rząd do ponownego zbadania sprawy kontyngentów przywozowych.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI.

Gdańsk 173,35
Holandia 358,40
Londyn 29,10 29,12
Nowy Jork — czeki 8,921
Nowy Jork — kabel 8,925
Paryż 34,92
Praga 26,405
Szwajcaria 171,50
Berlin 211,90

AKCJE.

Bank Polski 87,50 87,—
Cukier 18,—
Lilpop 12,75
Ostrowieckie ser B. 30,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3 proc. budowl. 38,75
4 proc. inwestycyjna 98,90 99,50
6 proc. dol. 57,75 57,—
4 proc. dol. 51,—
7 proc. stabil. 55,98 56,— 55,25
7 proc. ziemskie dol. 49,—
8 proc. Warszawy 57,75 56,75
8 proc. Czystochowy 52,— 52,50
10 proc. Siedlec 55,50

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY

loco 6,15 listopad 6,02 grudzień 6,05 styczeń 6,11 luty 6,16 marzec 6,22 kwiecień 6,26 maj 6,32 czerwiec 6,37 lipiec 6,43 sierpień 6,47 wrzesień 6,51 październik 6,57

NOWY ORLEAN

loco 6,08 grudzień 6,03 styczeń 6,11 marzec 6,20 maj 6,30 lipiec 6,41 październik 6,55.

LIVERPOOL

loco 5,50 listopad 5,26 grudzień 5,24 styczeń 5,23 luty 5,23 marzec 5,24 kwiecień 5,25 maj 5,26 czer-

wiec 5,26 lipiec 5,27 sierpień 5,28 wrzesień 5,28 październik 5,29 listopad 5,30 grudzień 5,33

Egipska: loco 7,63 listopad 7,37 grudzień 7,35 styczeń 7,43 marzec 7,53 maj 7,61 lipiec 7,68 październik 7,78

Upper: loco 7,12 listopad 6,80 grudzień 6,84 styczeń 6,80 marzec 6,80 maj 6,80 lipiec 6,80 październik 6,73

BREMA.

loco 7,37 grudzień 6,93 styczeń 7,04 marzec 7,19 maj 7,29 lipiec 7,53 październik 7,48

ALEKSANDRJA

Ashmouni: listopad 13,82 styczeń 14,15 marzec 14,45

Ashmouni: grudzień 12,23 luty 12,23 kwiecień 12,25 czerwiec 12,23 październik 11,90

Obrót kompensacyjny surowcem bawełnianym

Wnioski ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie obrotu kompensacyjnego bawełną były przedmiotem szczegółowych narad zarządu zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej na kilku ostatnich posiedzeniach.

W związku z posiedzeniami temi zarząd zrzeszenia wystosował do ministerstwa przemysłu i handlu szczegółowy memoriał, w którym wskazuje, że zagadnienie obrotu kompensacyjnego bawełną winno być sprowadzone do zagadnienia zintensyfikowania eksportu włókienniczego. (ag)

Ulgi na rok 1933

przy wykupie świadectw przemysłowych

W dniu wczorajszym obradowała w Łodzi międzyizbowa komisja związku izb przemysłowo-handlowych, celem przygotowania wniosków samorządu gospodarczego w sprawie ulg przy wykupie świadectw przemysłowych.

Referat w tej sprawie przydzielony został izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi, która

przedstawiła szczegółowo sprezyzowane postulaty sfer gospodarczych w tej palącej sprawie.

Komisja zaakceptowała opracowany projekt, który będzie przedmiotem szczegółowej dyskusji na konferencji, wyznaczony w tej sprawie na najbliższe w ministerstwie skarbu.

Tragedja kobiety, która kroczyła bocznymi ulicami życia mężczyzny i na ołtarzu miłości złożyła całe swe życie

„BOCZNA ULICA”

W rolach głównych
piękna nowa gwiazda IRENA DUNNE
i przystojny John Boles

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Najweselszy tydzień łodzian! 2 godziny śmiechu do łez! Szampańska rewja humoru!
Niesamowity splot arcykomicznych sytuacji, wywołuje genialny komik — król humoru

Harold Lloyd w arcydziele Paramountu p. t. Kinomanjak

to najlepsze lekarstwo! to niezawodny środek na kryzys, brak humoru, wszelkie troski i zmartwienia!
Pocz. seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 12.30 Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! Sala mocno ogrzana!

Dźwiękowy

„PALACE”

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

Wszyscy, którzy dotychczas nie widzieli, muszą dziś koniecznie zobaczyć arcyfilm

Dr. Frankenstein

Bilety ulgowe ważne! ● Początek o g. 4 po poł.

Kto wygrał na loterii?

Wczoraj w piątym dniu ciągnięcia 1-ej klasy 26 ej polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

- 100.000 zł. — Nr. 15849
- 15.000 zł. — Nr. 29349
- Po 2.000 zł. — na N-ry 36658 119846
- Po 1.000 zł. na N-ry — 4196 11489 29909
- Po 500 zł. na N-ry: 8718 9050 86933
- Po 400 zł. na N-ry: 37665 57306 64639 71405 74877 85952 101142 103084 120120 137129
- Po 200 zł. na N-ry: 6489 8221 33918 36900 54118 60022 68588 68953 75377 89471 134145 145920
- Po 150 zł. na N-ry: 5672 15718 16456 16948 21569 24079 27440 32189 49126 54680 56484 56839 59946 62268 67320 75503 87187 87434 88639 97859 102634 105787 117921 133517 138644
- 40 premii po 1.000 zł. na N-ry: 49999 135666 7466 126202 63483 116644 4133 86738 131084 1429091 91284 199964 46820 138020 46939 49631

- 67286 70692 74909 25843 61233 135592 114102 111048 91636 13317 2980 132039 45730 12538 132646 56500 17609 32599 22950 125005 26981 128694 34825 136498
- Po 100 zł.:**
- 28 134 500 671 706 29 822 1023 596 600 47 756 932 2207 574 80 692 811 98 3258 467 872 4001 149 65 276 386 466 68 542 611 12 69 781 5090 113 36 240 387 410 65 613 778 952 6428 55 68 96 722 865 987 7073 222 323 404 73 534 630 890 8083 307 448 759 9036 49 416 661 787 10023 75 112 88 449 564 735 72 808 72 950 61 11333 51 471 789 96 808 943 75 12199 332 51 493 519 35 56 93 906 13002 472 537 950 14092 275 92 474 750 46 15311 691 748 831 909 16025 45 53 238 378 998 17055 84 148 81 210 356 435 95 534 764 18080 143 239 444 693 760 979 19149 69 266 342 605 9 73 709 800 30 20072 329 83 692 21282 373 418 584 757 90 844 22058 304 55 78 689 731 813 23022 106 36 206 99 401 43 505 63 627 64 789 24003 201 903 25003 28 178 282 406 35 944 70 26087 463 594 721 810 27042 265 351 56 67 516 29 687 939 69 28355 407 58 84 98 513 674 844 944 46 61 29522 614 3007 115 232 79 855 31316 449 585 813 32313 24 60 478 548 33072 514 743

- 34001 386 483 91 623 50 35027 130 361 46 847 95 980 36021 350 639 806 69 37064 119 394 499 572 627 40 52 824 945 38100 303 675 83 890 39090 349 92 642 61 912 40095 96 121 375 475 968 41503 76 623 90 954 42048 166 213 79 343 408 23 62 511 44 56 602 43281 396 44117 31 272 87 322 54 460 520 61 94 836 909 45189 308 442 43 744 833 67 46718 958 47059 118 88 567 634 947 82 48108 222 42 328 88 509 96 679 948 49249 63 361 695 861 85 955 90 50058 261 348 787 975 51013 19 51 66 80 196 238 441 704 50 87 922 52050 78 81 149 316 432 48 87 53092 140 61 227 310 80 86 685 767 948 54020 57 149 389 407 72 636 984 55108 35 63 201 45 585 700 857 931 18 64 56175 221 51 489 503 715 937 57043 631 83 271 628 728 92 53033 110 216 415 29 530 31 618 24 39 752 62 95 874 934 59607 746 828 956 60005 77 144 225 302 741 51 934 61324 420 50 580 629 724 62071 364 426 79 608 79 758 63160 510 65 641 55 711 874 912 64086 953 65043 169 95-529 641 96 955 66173 267 430 512 91 67049 66 129 247 348 569 615 889 08028 215 460 67 675 87 841 69059 312 423 31 45 634 948 49 70206 365 92 540 43 71794 959 72003 9 254 367 408 893 73135 231 554 630 791 978 74025 109

- 23 28 243 300 552 636 886 97 75497 638 710 74 77 76029 108 90 242 94 602 838 77052 68 157 355 79 448 93 317 920 78312 33 526 643 750 75 79196 225 95 348 648 901 9 80211 352 416 512 614 713 874 944 89 97 81188 230 92 348 431 33 669 830 41 948 82175 276 499 894 959 83167-578 95 84092 163 334 95 493 535 67 715 873 906 85336 63 525 97 940 44 86032 34 38 234 301 6 88 426 628 769 930 87086 151 291 496 535 67 666 70 757 88107 219 34 317 480 554 64 89044 166 244 98 361 466 622 65 90036 123 432 501 38 641 835 91075 122 29 342 800 36 92024 71 187 285 372 686 720 968 93020 119 46 76 205 20 93 375 427 615 33 704 820 927 34 94156 224 26 376 455 60 601 58 796 95004 73 87 199 348 452 675 91 746 96114 23 509 731 509 722 905 16 24 97163 229 99 930 58 734 98126 268 81 84 643 48 816 982 99315 597 618 723 861 51 942 100010 119 256 422 773 101062 129 302 9 20 407 49 97 519 82 763 944 102049 348 522 620 915 103050 93 207 33 514 45 858 104273 52 57 80 94 870 905 105067 78 292 552 600 108034 242 30 322 478 515 20 601 18 924 45 107060 489 528 35 56 755 108254 374 417 109237 328 515 31 110087 264 753 300 20 911 111062 105 71 329 83 412 42 69 717 41 112 398 448 49 772 74 113516 86 257 476 94 507 650 76 80

- 751 114472 538 91 665 928 115301 463 92 675 714 75 972 116148 73 202 67 387 750 834 958 117013 133245 152 684 88 785 918 83 118230 35 404 539 93 734 986 119048 183 217 63 308 571 607 69 89 717 19 802 27 86 120077 83 136 318 57 456 549 91 601 701 812 20 121101 66 311 544 611 77 754 57 863 916 122260 317 490 507 53 854 938 43 123049 115 275 352 66 405 520 690 39 92 768 124282 95 809 82 426 570 732 43 63 928 125022 46 114 285 28 71 126043 199 322 611 704 951 127090 357 78 571 623 732 946 128016 97 658 823 72 74 79 90 941 129181 376 416 25 55 558 624 750 76 829 39 56 130030 414 36 45 536 689 703 92 876 980 131057 259 352 99 507 525 790 845 83 915 132213 368 400 639 875 909 133010 121 26 83 217 302 34 645 746 134116 75 352 625 84 756 58 867 922 99 135009 85 484 811 136325 445 585 890 137093 214 41 474 796 848 130007 131 62 329 410 558 87 657 60 96 796 975 99 139137 82 469 706 22 51 811 996 140059 73 128 595 742 864 141282 89 452 73 498 527 37 768 142320 405 61 584 738 80 830 916 30 143313 35 530 52 68 976 144036 129 77 374 85 408 60 504 681 802 943 145024 139 224 320 38 668 91 525 146087 222 43 471 708 909 39 41 147029 136 528 892 902 45

Cohn i Kelly w Hollywood

Niebywałe przeżycia dwóch lowelasów. Śmiech do rozpuku. Wkrótce Metro-Adria

Dźwiękowy Kino-Teatr
„SZTUKA“
Kopernika 16
Tel. 184-66.
Dziś premiera!

Za zdradę — rozwód czy przebaczenie?
Na to pytanie odpowie
NORMA SHEARER
w filmie p. t.
Następny program: **„Kurier Syberyjski“** (Pod wrogim sztandarem)
Początek seansów: w dni powszednie o godz. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 2-iej po poł.
Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16.

„ROZWÓDKA“

Do akt. Nr. 1774 | 1932
Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 77-a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. 28 puł. Strzel. Kan. 52 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. Adolf Landau i S-wie i składających się z kasy ogniotrwałej i mebli oszacowanych na sumę zł. 1100.—
Łódź, dn. 12.11.32.
Komornik Antoni Jajowski

Do akt. Nr. 2516—1932
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17 zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 140 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 30 listopada 1932 r. od godziny 10-iej rano, w Łodzi, przy Piotrkowskiej 173 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f. „Alfred Keilich i S-ka“ i składających się z kasy ogniotrwałej oszacowanych na sumę zł. 500.—
Łódź, 9.11. 1932 r.
Komornik Marjan Lippert



Ratujcie zdrowie
Najstwierdzona światowa powaga lekarska stwierdziła, że 75 procent chorób powstaje z powodu obstrukcji.
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszczenia krwi i tworzy zła przemianę materii.
Słynne od 45 lat w całym świecie Ziola z gór Harcu Dr. Lauera jak to stwierdził prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochsletter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uszczerbienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
Ziolo z gór Harcu Dr. Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wysięki i liszaje.
Ziolo z gór Harcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.
Cena 1/4 pudełka zł. 1.50, podw. pudełko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach apt.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11— 1) przyjmuje
2— 3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób wenerycznych i skórnych
PURADA 3 ZŁ.

Do akt. Nr. 2516/32 r.
Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 77-a na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1932 r. od godz. 10 rano przy ul. 6-go Sierpnia 102 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. my „Farbwelna“ i składających się z farb oszacowanych na sumę zł. 493.—
Łódź, 27. 10. 32
Komornik Antoni Jajowski

Do akt. Nr. 859 | 1932
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 8 zam. w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 grudnia 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Północnej 23 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jakóba Kaca i składających się z mebli oszacowanej na sumę zł. 560.—
Łódź, dn. 16.11. 32.
Komornik (—) Jan Jabezyk

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

ŁÓDZ
RADIOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

CENY HURTOWE W DETALU
zastosowane zostały na wszelkie artykuły kolonialno-spożywcze, delikatesy oraz konserwy w najlepszych gatunkach tylko w NAJTAŃSZYM ŹRÓDLE ZAKUPU
PIOTRKOWSKA 20
TEL. 240-85.
Uwaga: Wszelkie zamówienia odsyła się do domu.

Do akt. Nr. 2518 | 1932.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 17-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 140 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 listopada 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Karola 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Mozes J. Elbeszyk“ i składających się z warsztatu tkackiego oszacowanego na sumę zł. 500.—
Łódź, dn. 9.11. 32
Komornik (—) Marjan Lippert

Instytut de Beaufe SZKOŁA KOSMETYCZNA
założ. 1924 r. zatwierdzona przez wł. Państwowe
ANNA RYDEL
Piotrkowska 111 tel. 163-77
Śródmiejska 16 tel. 169-92
Racjonalna Kosmetyka lecznicza i toaletowa. Odmładzanie. Radykalne usuwanie szpeczących włosów. Farbowanie włosów. Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAP“. Przyjmuje od 10 — 8 wiecz. Porady bezpłatnie. Ceny przystępne.

Meble
najlepsze i najpiękniejsze po najniższych cenach należy być można tylko u
A. WAJCMANA
Sienkiewicza 23, róg Moniuszki tel. 191-00

Prof. **St. Nirnstein**
po powrocie wznowił lekcje gry fortepianowej
ul. Traugutta Nr. 12 front, III p.

RYSUNKI, PLAKATY,
dyplomy, adresy i t. p. wykonuje efektywnie
E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5
Tel. 126-89.

piękne, białe zęby
mydło do zębów
pasta na eliksirze
CHERYS



Przejazd 2

Dziś i dni następnych!

„Slim i Grim“

z Slim'em Summerville'm w roli gł.

Było wiele filmów wesolych. — Było wiele filmów komicznych. — Było wiele filmów dowcipnych lecz najweselszym, najkomiczniejszym i najdowcipniejszym jest film **SLIM i GRIM** rozśmieszający do łez.



Główna 1

KINOTEATR

MIMOZA

KILINSKIEGO Nr. 178

Uwaga! Tylko dla dorosłych!

Dziś i dni następnych!

Wszyscy: żona, matka, córka i dojrzały mężczyzna muszą obejrzeć ten film, rozwiązujący problemy wzajemnego stosunku między mężczyzną i kobietą, opisujący narodzinę człowieka, bóle i radości matki p. t.

Światła i Cienie Macierzyństwa

Ze zrozumiałych względów nie możemy podawać tutaj szczegółów tego nadzwyczajnego filmu, który każdy musi obejrzeć, aby poznać najtajniejsze, nieprzeniknione tajemnice narodzin dziecięcia.

Nadprogram: **Mądra żona**

Początek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 3, w niedziele i święta o g. 2.
Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program: **Najeźdźcy**

„IRENIT“

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW



MARLENE
DIETRICH

w filmie

BLOND VENUS
w „CASINIE“

Z powodu wielkiego powodzenia filmu „Człowiek Mapa” premiera obrazu „BLOND VENUS” odrozdzi się jutro.

Czytelnia „OŚWIATA“

6-go Sierpnia 34

poleca nowości beletrystyczne ostatniej doby w języku polskim i niemieckim. Specjalny dział dla młodzieży i dzieci. Abonament miesięczny tylko 1 zł. Bez zastawu.



NIE PRZERWATYWI! —

lecz wyraźnie PRZERWATYWI „OLLA“ winien Pan żądać, rzekomo tak samo dobre NAŚLADOWNICTWA jak najenergiczniej odrzucać Prawdziwe jedynie z nazwą „OLLA“

I tą marką



na każdej koperce.

Urząd Celnny w Łodzi

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 grudnia 1932 r. o godz. 10 rano odbędzie się w magazynie kolejowo-celnym Nr. 1 i w ma asynie towarów zatrzymanych przy st. Łódź-Kal. Karolewska 53 oraz dnia 7 grudnia r. b. o godz. 10 rano w składach wolnocłowych firmy (kolejno) „Warant” (Wodna 1), „Póln. Tow. Transp. i Eksped.” (Jerzego 8) i „Bank Depozytowy” (Listopada 95)

Sprzedż z licytacji

towarów niepodjętych w przepisany terminie, skonfiskowanych oraz zajętych, a mianowicie:

Silnik, opornik elektr., części maszyn, koła zębate, grafit mielony, wino, likier, wódka, wyroby nożownicze, z asbestu, gumelastyki i papieru oraz odzież, tkaniny jedwabne, bawełniane sprzedż jedwabna bawełniana, konopna, skórki futrzane, szczecina, kufry fibrowe i t. p.

O ile w dniach 6 i 7 grudnia towary nie zostaną sprzedane, odbędzie się powtórna licytacja w dniu 21 i 22 grudnia r. b. o godz. 10 rano. Spis szczegółowy towarów wystawionych na licytację będzie wywieszony w Urzędzie Celnym w wymienionych magazynach i składach wolnocłowych najpóźniej, 30 listopada r. b.

Kierownik Urzędu (—) Clerpleki, Insp. celny.

DOSKONAŁE

Pączki tylko po 15 gr.

poleca CUKIERNIA

„Zródło” wł. Z. Gomoliński

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

Dr. med.

B. Windzberg

choroby chirurgiczne i kobiece
Al. I Maja 16. Tel. 123-48
Przyjmuje od 1—2 i od 5—8.

Dr. med.

REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 po poł.

Dr. Jan Polak

ul. Nawrot 7 tel. 164-21
Choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
Elektro — i światłolecznictwo
Godziny przyjęć 6—7

Dr. med.

M. Jakubowicz

Narutowicza 9
telefon. 226-98
przyjmuje od 9—11 rano
i od 4—8 wiecz.

Dr. med. F. Turyn

Choroby wewnętrzne
Spec. narządów trawienia
ul. Przejazd 19
(Kilińskiego 93) Tel. 133-05

Dr. med.

Z. TURYNOWA

Choroby dzieci
ul. Przejazd 19
(Kilińskiego 93) Tel. 133-05

Dr. med.

Artur Kühnel

Choroby kobiece i akuszerja
przeprowadził się
na ul. Wólczańska 135
(róg Anny) Tel. 178-02

Dr. med. Ludwik Rapeport

UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
przeprowadził się
na ul. Cegielnianą 8
(dawnej 40)
tel. 286-90
Gods. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

DO MATURY z niemieckiego udziela lekcji z dobrym wynikiem Niemka (Reichsdeutsche) po przystępnych miesięcznych cenach. Główna 41, II p. front, m. 9, od 2—4; 8—9. 66—3

STUDENT poszukuje lekcji z zakresu gimnazjum. Chętnie wyjedzie na wieś. Oferty pod „Wieś” do administracji „Głosu”.

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

Lekarz-Dentysta

S. SZEWEŚ
przeprowadził się
na ul. Cegielnianą 82
naprzeciwko ogrodu Staszycy
Tel. 226-52.
Przyjmuje od 11.30—1.30 i od 3—7 w.
w lecznicy, Piotrkowska 62
od 9—11 r. i od 8—9 w.

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

MASZYNA do szyćcia w dobrym stanie do sprzedania za 150 zł. Wólczańska 216, m. 3.

Różne

ZGUBIONO torebkę, zawierającą: 5 weksli in blanco, w tem 2 weksle na 900 zł. z wystawienia Nikodema Bartkiewicza, 2 weksle po 100 zł. z wystawienia Stanisława Sozika 1, na zł. 300.— z wyst. Piotra Grzelaka. Weksle unieważniam i ostrzegam przed nabyciem. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wy nagrodzeniem. Józefa Karbarczyk. Łódź, Sienkiewicza 71.

GABINET KOSMETYCZNY

„SABA“
prowadzony przez współpr. instytutu „Andrea”
GDAŃSKA 42 front, I p.
w W-wie tel. 127-35
godz. przyjęć od 10—2 i 4—8.
Zabiegi kosmetyczne systemem paryskim „Cedib” i instytutu „Andrea” w Warszawie.

DZIECI od lat 4 do 10, które chcą brać udział w przedstawieniach dzieciennych, zechcą zgłosić się natychmiast w teatrze miejskim (Cegielniana 27) między godz. 3 — 4 po poł.

KOBESPONDENT pierwszorzędnych firm załatwia na godziny korespondencje angielską, francuską, niemiecką i polską. Oferty sub. „A. T.”

Lokale

DWA ELEGANCKIE pokoje na I-em piętrze, wejście z klatki schodowej, na Piotrkowskiej, na biuro lub kancelarję natchmiast do odnajęcia. Tel. 144-11 172 | 2

ELEGANCKI pokój, oddzielne wejście, wszelkie wygody, telefon, kulturalnemu panu do wynajęcia. Piotrkowska 175, popr. ofic. parter, m. 9.

POSZUKUJE 2 lub 1 pokój z kuchnią komfort, w centrum od gospodarza małżeństwo bezdzietne. Listy pod „Roczna gwarancja” do admin. „Głosu”.

POSZUKUJE się 4 do 5 pokoi, komfort. system korytarzowy, czynsz niewygórowany. Oferty pod „R. 24” do admin. „Głosu”.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sərəczynowe i szałubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są o 50% drożej. firm zagr. 100%. Za osł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.